

GAZETA POLSKA

163

WARUNKI PRENUMERATY:

ROZCIE: w Brazylii 14000, do Argentyny 6 pezów, do Ameryki Północnej i do Europy 3 dolary.

Numer pojedynczy 400 reisów.

WARUNKI OGŁOSZEN

Drobne ogłoszenia do 3 cm. wysokości (jeden łam) 1 raz 3000, 2 razy 5000, 3 razy 7000, 6 razy 12000. Większe ogłoszenia po 600 reisów (urzędowe 18000) za 1 cm. jednolam. W tekście 100 proc. drożej. Roczne ogł. 50 proc. zniżki Ogłosz. tylko za gotówkę.

W BRAZYLII



ADRES dla LISTOW I PRZESYŁEK PIENIĘŻNYCH

[„Vale Postal” i „Carta com Valor”]

Gazeta Polska, Curitiba - Parana, Caixa Postal B

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

mości się przy ulicy Conselheiro Laurindo No. 6. [blisko Uniwersytetu Parańskiego.]

Gazeta wychodzi raz na tydzień, zawsze w środę.

Wydawca: Franciszek Wochnik.

Redaktor: Ignacy Sklarski

Nr. 18

Curitiba, Sroda dnia 2 Maja 1928

Rok XXXVI

Konstytucja Trzeciego Maja.

Konstytucja Trzeciego Maja — powiada p. W. Tokarz — była owocem dużego realizmu i trzeźwości politycznej. Jeżeli nieraz — i to bardzo słusznie — mówiono, że nieszczerstwem Polski był brak w jej dziejach, okresu absolutyzmu oświeconego, który tak dosadnie uczył narody państwowości oświeconego, obowiązku wobec państwa, nie pozwalając szlachcie zanadto wywyższać się, aby to nie odbiło się na świadczeniach tegoż na rzecz państwa, to w tym przypadku ten brak stał się dla nas szczęściem: absolutyzm oświecony nie uczył realizmu politycznego i oświeconych wobec doktryny; nasze nieszczerstwa zapewniły tę naukę Sejmowi Czterolietniemu. Nauczyły jego przodków rzetelnie i głęboko tej prawdy, że system parlamentarny, którego byli tak gorącymi przeciwnikami, wymaga u nas silnego rządu, a w nim bardzo mocnego stanowiska króla, który jest reprezentantem ciągłości państwa. Dali temu wyraz zdecydowany i silny, ostro zrywający z przeszłością — we wszystkich dziedzinach władzy królewskiej z wyjątkiem ustawodawczej, którą zachowali bez żadnych ograniczeń w ręku sejmowi, a właściwie izby poselskiej. Tak wydatnego umocnienia władzy rządowej, a w niej królewskiej, nie znaliśmy pierwsze konstytucje francuskie.

W dziedzinie społecznej twórcy konstytucji Trzeciego Maja, mając całkowitą świadomość zadań Polski nowoczesnej, ograniczyli się celowo do rzeczy mocno skromnych; większych dla mieszczaństwa i miast, niższych dla włościan. Nie mieli do czynienia ani z tak zamożnym, inteligentnym i rozbudowanym oddawna mieszczaństwem, ani też z tą pożądaną zamków, która tak silnie zaważyła na decyzji szlachty francuskiej w konstytucji. Mimo to postanowienia konstytucji i w tej dziedzinie miały znaczenie bardzo doniosłe: sprawę mieszczaństwa urządziły tak, że równouprawnienie całkowite stało się już tylko kwestią czasu; włościańską wysunęły w tej postaci, że przygotowały grunt pod przyszłe zniesienie poddaństwa. Ten proces, dokonany później ostatecznie za Księstwa Warszawskiego, Konstytucja Trzeciego Maja nie tylko zapoczątkowała, ale i zapowiedziała wyraźnie, a pierwszym wykonawcą jej woli była już insurekcja kościuszkowska i tak wydatnym udziałem mieszczaństwa w swym życiu politycznym, z celową i silną opieką władz państwowych nad włościanstwem.

To były rzeczy zasadnicze. Nie możemy tu wchodzić w szczegóły; warto jednak zaznaczyć, że ta sama myśl przewidywała, nowoczesna i trzeźwa przyswilała wszystkim bez wyjątku szczegółom ustawy majowej. Jak nowoczesność, jak głęboko zarzuciła ujęto w niej np. kwestię wojska oraz jego roli w kraju. Podobnych postanowień nie widzimy w żadnej rewolucyjnej konstytucji francuskiej. Autorami tych ustępów konstytucji byli napewno Piattoli, tak żywo interesujący się zawsze sprawami wojskowymi, autor ciekawej rozprawy „O karnej służbie wojskowej” (przetłumaczonej później przez Kollataja), oraz Kollataj lubiący zawsze tę dziedzinę.

Jeżeli do tego dodamy, że konstytucję wprowadzono w życie bez rewolucji, bez kropli krwi rozlewu, w formie łagodnego zamachu stanu, z własnej, niezmuszonej woli narodu samego, że „nigdy, w żadnym kraju, w żadnym celu państwowym nie uszanowano, jak w dniu 3 Maja wolności zdania, wolności myśli, że „żaden oponent nie utierpiał ani czynnie, ani słownie, to wypadnie stwierdzić, że dokonane dzieło świadczyło o poważnym odrodzeniu parlamentaryzmu polskiego i nieprzeciętnych wartościach przywódców większości ówczesnej. Absolutyzm oświecony, pow-

tarzamy, uczył przez samą praktykę życia szerokie masy ludności teorii konieczności państwowych; nie wdrażał jednak ludzi w rządzenie, w poczucie odpowiedzialności za państwo; u nas — nasze nieszczerstwa, błędy i słabości sejmów dawnych nauczyły tych rzeczy ludzi Sejmu czterolietniego.

Istotną, najdonioślejszą bodaj zasługą konstytucji Trzeciego Maja, było danie krajowi całego obejmującego ogół życia, programu Polski nowoczesnej. Tendencję dokonania tego widziimy nie tylko w postanowieniach, ale nawet w niedomówieniach i przemilczeniach konstytucji. Odbił się na niej zażądanie wyraźne, że część jej autorów pracowała w Komisji Edukacyjnej i zdawała sobie wybornie sprawę z tego, że przyszłość Polski zależy od wychowania narodu, postawienia mu wyraźnego programu odrodzenia.

Twórcy Konstytucji Trzeciego Maja, tak głęboko i wnikliwi w swym czynie ustawodawczym wychowawczym, nie byli ludźmi położeń wyjątkowo trudnych. Ignacy Potocki, Kollataj nawet przy całej swej inteligencji, byli pesymistami nie dowierającymi w tym okresie ani sobie, ani tembardziej narodowi. Byli ludźmi swego kraju, świadkami zawodu konfederacji Barskiej, pierwszego rozbioru i rządów Stackelberga w Warszawie. Z tych przeżyć wysunuli głębokie, sięgające daleko w przyszłość nauki i zastosowali je w ustawie majowej. Nie wyobrażali sobie jednak, aby Polska mogła podjąć walkę choćby z Rosją tylko o własne siły i gdyby przymierze pruskie zawiodło, zwątpili o wszystkim i poddali bierne prawdom.

Twórcy konstytucji Trzeciego Maja nie zdawali sobie sprawy z sił, które już zdołali rozbudzić. Stawała za nimi mocno szlachta średnia, do której Targowica nie zdołała w tym czasie znaleźć przystępu. Byli miastami, które później tak znaczącą rolę odegrały w sprzysiężeniu krajowym, a w których przywiązanie do ustawy majowej objawiało się jeszcze w 1794 r. tak wzruszająco. Było wojsko, które całym sercem przylgnęło do złożonej na ustawę przysięgi i domagało się walki dalszej. Była wreszcie cała inteligencja Rzplitej... Ile sił, ile środków można było wydobyć z tego świata, okazał niezdolny Kościuszkowski.

Dr. Palumbo

w portach, Narodowego Departamentu Zdrowia w Rio de Janeiro
KLINIKA MEDYCZNA
Choroby dziecięce. Kanaly moczowe. Choroby kobiece.
Hydrocele — Leczenie radykalne, szybkie, gwarantowane, bez operacji i bez bólu.
Dr. Palumbo, od 9 — 11 przed południem w aptece Riedel (harmacia Moderna) ul. S. Francisco róg ul. Barão do Serró Azul

KRONIKA KRAJOWA

Kurtyba.

POŻYCZKA DLA STANU PARANY. Z Londynu nadeszła wiadomość, że firma bankierska Lazardo zajęła się pożyczką dla stanu Parany w sumie jednego miliona funtów szterlingów na 7 proc.

Równocześnie taka sama operacja została dokonana w Nowym Jorku.

WYBOR KANDYDATÓW NA SENATORÓW I DEPUTOWANYCH DO KONGRESU FEDERALNEGO ZE STANU PARANY. Dnia 21 kwietnia br. odbył się w Kongresie stanowym wybór kandydatów na dwóch senatorów federalnych, którzy man-

daty zostały opróżnione przez Dra Affonsa Camargo i Dra Luiza Albuquerque Maranhão wybranych na prezydenta i wice-prezydenta stanu Parany.

Wybrani zostali: były prezydent stanu Dr Caetano Munhoz da Rocha i Dr. Marins Camargo.

Równocześnie dokonano wyboru kandydata na deputowanego federalnego, na miejsce Dra Kuridesa da Cunha, zamianowanego prefektem miasta Kurtyby. Wybrany został były prefekt Kurtyby Dr. Joao Moreira Garcez.

UPIĘKSZENIE KURTYBY.

Prasa kurtybska ogłasza, że nowy prefekt w udzielonym wywiadzie oświadczył jej, że ma zamiar dokonać całego szeregu robót, dających do upiększenia miasta Kurtyby.

Przedewszystkiem będą oczyszczone i wybrukowane ulice miasta, dwie z nich, a mianowicie Barão do Rio Branco i Commendador Araujo zostaną wyłożone asfaltem. Przy Avenida Luiz Xavier ma powstać nowy stały Teatr Miejski, a obok Praça Municipal duże Mercado Publico, gdzie mieszkańcy nabywać będą mogli taniej wszelkie produkty, dostarczane przez pobliskie kolonie, po cenach nie raz bardzo wygórowanych. Oświetlenie ulic będzie ulepszone i rozszerzone.

Parana

NAPADNIĘTY PODCZAS SNU, ZABIŁ NAPASTNIKÓW. Z Ourinhos donoszą, że żołnierze Jose Pereira i Jose Rosa, należący do posterunku policyjnego w Jacareinho napadli dnia 22 kwietnia nad ranem na śpiącego w areszcie żołnierza Durvalina Fonseca i chcieli go zabić.

Ten jednak zbudził się na czasie i po zaciętej, krwawej walce, przy użyciu szabli i karabina, zdołał poranić świetnie obu napastników, którzy wkrótce potem zmarli. Sam Durvalino został w walce lekko ranny.

Brutalny ten napad i jego skutki bardzo zaniepokoiły mieszkańców Jacareinha.

NOWY ADMINISTRATOR KOLONJI CANDIDO DE ABREU. Minister Rolnictwa zamianował administratorem kolonii parańskiej Candido de Abreu kontraktowego urzędnika do Povoaemento do Solo, p. Lourença Arello.

PRZEBUDOWANIE STACJI KOLEJOWEJ GUAJUVI. A. Minister Komunikacji p. Dr. Victor Konder zatwierdził kosztorys powiększenia budynku stacji kolejowej i magazynów w Guajuvirze.

Sao Paulo

INAUGURACJA DROGI KOLEJOWEJ RIO DE JANEIRO SAO PAULO odbędzie się dnia 5 maja br.

Aby wziąć udział w inauguracji wyjedzie dnia 4 maja br. do miejscowości Posso Secco, położonej na granicy stanów Rio de Janeiro i São Paulo, prezydent stanu São Paulo Julio Prestes, gdzie spotka się dnia 5 maja br. z prezydentem

Republiki p. Drem Luiz'em Washington'em, który również weźmie udział w tej uroczystości.

ZNACZNA DEFRAUDACJA W BANCO FRANCEZITALIANO W S. PAULO. Zastępca kasjera tego banku, Antonio Pagliucca, zdefraudował w banku sumę 335 kontów i zbiegł.

Defraudant przed ucieczką przesłał swemu ojcu 100 kontów przepraszając go za popełniony czyn karygodny.

Uczciwy ojciec wręczył natychmiast otrzymane 100 kontów dyrekcji Banku francusko-włoskiego.

Defraudanta Antoniego Pagliucca aresztowano w Bauru, w domu jego kochanki Lei Santos.

Przyznał się do defraudacji. Znalezione przy nim tylko 150 kontów. Resztę przegrał podobno w biski.

POWÓDZ W SANTOS. Dnia 25 kwietnia gr. nad ranem przeszła ponad miastem Santos straszna burza, połączona z ulewą, deszczem, grzmotami i piorunami, jakiej tam dotychczas nie pamiętają. W krótkim czasie całe miasto było zalane.

W niektórych miejscach woda na ulicach dochodziła do 60 cm. wysokości. Ruch miastowy został zupełnie sparaliżowany prawie do południa.

Santa Catharina

DLA PRZEPROWADZENIA OCZYSZCZENIA PORTU I KANAŁU W FLORIANOPOLIS wysłano z Rio de Janeiro do Florianopolis maszynę Nr. 9. i łodzie Marguerito i Porto Alegre.

Rio de Janeiro

POSAG TIRADENTESA. Dnia 20 kwietnia odbyła się na Largo Carioca uroczystość położenia fundamentów pod pomnik Tiradentesa, który ofiarował miastu Rio de Janeiro p. Amaro da Silveira.

W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele ministerstw i ambasadorowie argentyński i portugalski.

SĘDZIA MAŁOLETNYCH MELLO MATTOS PRZEGRAŁ SPRAWĘ. Najwyższy Trybunał Federalny 9 ma głosami przeciw 4 m, zatwierdził decyzję Trybunału Apelacyjnego w sprawie wydanego przez sędziego Mello Mattosa zakazu uczęszczania małoletnim do kinów i teatrów. (Trybunał Apelacyjny zniósł zakaz wydany przez sędziego Mattosa P. R.)

SIOSTRA ZAKONNA IRMÄ PAULINA 80 letnia staruszka, długoletnia opiekunka chorych, nieszczęśliwych i opuszczonych, czczona, wielbiona i kochana przez wszystkich mieszkańców stolicy, została nagle wezwana do Paryża.

Wiadomość ta zasmuciła wszystkich.

Siostra Paulina, dotknięta przed wielu laty ciężką chorobą, ślubowała Panu Bogu poświęcić całe swe życie biednym i wydziedziczonym, gdy jej pozwoli odzyskać zdrowie Bóg wysłuchał prośby szlachetnej zakonnicy, a ona dokonywała do ostatnich dni służby Bogu, złożone i nie chodząc po domach ludzi bogatych i zuboża-

ROMANS HISTORYCZNY OJCIEC GAPON

Bojownik o Wolność

Powieść, którą się czyta z nadzwyczaj wielkim zainteresowaniem od początku aż do końca. Wydana w zeszytach z kolorowymi okładkami. Blisko 1000 stron dużego formatu.

Cena za całość 15.000

Wysyłamy tylko po otrzymaniu pieniędzy (franco)

Adresować:

GAZETA POLSKA
Curitiba — Parana — Brasil
Caixa postal B

datki dla swych biedaków, na ich lekarstwa, pożywienie lub odzież. Przed laty założyła dom Sw. Wincetego a Paulo, do czego dopomógł jej, przeznaczając jeden ze swoich domów, hrabia Agrolongo. Przyszło czterech tysięcy biednych rodzin otrzymać wsparcie, dzięki zapobiegliwości tej prawdziwej opiekunki biednych i wiernej siostry Chrystusa.

Opowiadając, że pewnego razu zbierając datki dla swych biednych, i chodząc od domu do domu, przystanąwszy w drzwiach pewnego botekinu i wyciągnęła rękę, aby otrzymać datkę. Ordynary właściciel botekinu napuścił jej na rękę. Niezrażona obelgą Siostra Paulina, schowała rękę opłuta i wyciągnęła drugą ręką: „Tamto było dla mnie, a do tej ręki daj mi Pan teraz coś dla moich biednych”.

Nic więc dziwnego, że nagły wyjazd tej przeznaczonej, dobrej i szlachetnej staruszki napęlił smutkiem serca tych wszystkich, którzy umieli ocenić to jej prawdziwie chrześcijańskie poświęcenie. — O jej powrót błagają Boga liczni jej czciciele, tak biedni jak i bogaci.

ULEPSZENIE DROG KOŁOWYCH W DYSTRYKCIE FEDERALNYM. Z Rio donoszą, że przy ulepszeniu i przerobieniu dróg kołowych w Dystrykcie federalnym pracuje obecnie około 3500 robotników.

Rio Grande do Sul

KRWAWY ZATARG MIĘDZY ŻOŁNIERZAMI WOJSKA FEDERALNEGO I STANOWEGO. Dzienniki z Porto Alegre opisują krwawy zatarg, jaki miał miejsce w mieście Caxias między żołnierzami 9 go batalionu strzelców i brygady wojska stanowego. Strzelcy napadli na koszarę brygady stanowej i rozpoczęli strzelaninę, w czasie której pozamieni zostali liczni żołnierze federalni i stanowi.

Brak bliższych szczegółów tej niezwyklej wojny domowej.

RIOGRANDENSKA PSZENICA JEST LEPSZĄ OD ARGENTYNSKIEJ. Z Porto Alegre donoszą, że prezydent stanu Dr. Getulio Vargas wysłał do Rio de Janeiro próbki pszenicy zebrane w municypjach Antonio Prado i Alfredo Chaves. Badania techniczne tych próbek udowodniły, że pszenica riograndeńska jest lepszą od argentyńskiej.

Także piękna pszenicę wydają

rele położone w municypjum
São Francisco de Vaccaria.

Goyaz

NOWO ODKRYTE POKŁADY DIAMENTÓW. Ze stolicy Goyaz donoszą, że na prawym brzegu rzeki Araguaya odkryto bogate pokłady diamentów, co spowodowało, że poszukiwacze złota i diamentów (garimpeiros) mieszkający w Goyas przeniesli się teraz nad brzegi rzeki Araguaya.

— Donoszą również, że z powodu powiększonych w tym roku zasiewów zboża spodziewane są znaczne zbior.

Minas Geraes

TAJNE GŁOSOWANIE. Donoszą z Bello Horizonte, że prezydent stanu Minas Geraes, p. Dr. Antonio Carlos podpisał dnia 21 kwietnia br. w miejscowości Guaraniaes, regulamin tajnego głosowania, które wejdzie w życie podczas najbliższych wyborów stanowych.

NAPAD ROBOTNIKÓW NA MIESZKANIE KUPCA. Z miejscowości Congonhas de Campos donoszą, że wskutek jakiegoś nieporozumienia napadło na dom kupca Pedra Argesa około 20 robotników kolejowych, skutkiem czego przyszło do obustronnej długiej strzelaniny, podczas której został zabity jeden z robotników, a kupiec Pedro Arges tak ciężko ranny, że podczas opatrunku życie zakończył.

TELEGRAMY

z całego świata

POLSKA. — Z Warszawy donoszą, że w nocy z 17 na 18 kwietnia br. nawiedziły całą Polskę ogromne burze i zawięły śnieżyce, które spowodowały zupełną przerwę komunikacji w zachodniej części kraju. W stronie południowo-wschodniej przerwy zostały połączenia telegraficzne i telefoniczne z granicą. Według nadesłanych wiadomości z tamtych stron należy się spodziewać, że szkody materialne wyrządzone burzą są ogromne.

Wiele pociągów pospieszych zostało w drodze wstrzymanych zaspami śnieżnymi.

— Delegacje polsko-litewskie postanowiły, aby komisja bezpieczeństwa i indemnizacyjną zebrała się w Kownie dn. 7 maja, komisja dla spraw ekonomicznych, transportowych i tranzytowych w Warszawie dn. 18 kwietnia br. a komisja dla spraw sądowych w Berlinie dn. 21 kwietnia br.

— Z Warszawy donoszą, że premier rządu, marszałek Piłsudski zachorował na zapalenie nerek i zmuszony był poddać się w domu zdrowia leczeniu promieniami Roentgena.

— Minister Zaleski po powrocie do Warszawy udzielił prasie wywiadu w sprawach dyplomatycznych oświadczając, że podczas swego pobytu w Rzymie mógł zauważyć, że w polityce zagranicznej Włoch i Polski oba państwa mają jeden i ten sam kierunek.

— Donoszą z Warszawy, że delegacja socjalistyczna rozpoczęła swoją kampanię przeciw nowemu projektowi budżetowi wojskowemu, który zajmuje trzecią część wszystkich dochodów i jest większy o 30 milionów złotych od budżetu poprzedniego.

Stan czynny sił zbrojnych będzie wynosił 226 tysięcy wojska regularnego, 25 tysięcy sraży granicznej i 32 tysiące policji.

— Z Berlina donoszą, że Międzynarodowy Trybunał w Hadze przedstawił dn. 26 kwietnia br. swój wyrok w sprawie szkół niemieckich na Górnym Śląsku, który jest przychylny zapatrywaniom niemieckim i przeciwny praktyce polskiej, polegającej na poddaniu

Pamiętaj o Twym przyjacielu w Polsce

Zrób mu przyjemą niespodziankę i każ nam wysłać do niego wielką powieść.

Ojciec Gapon

Powieść ta wielce go zainteresuje a będzie ci wdzięczny na zawsze. Nadeslij nam 15\$000 i 2\$000 na przesyłkę (—wraz —17\$000) a my natychmiast wyślemy tę powieść do kraju do Twojego znajomego. Podaj adres dokładnie.

„Gazeta Polska“, Curityba
Caixa B.

uczniów w szkołach niemieckich egzaminowi z języków. — (Trybunał w Hadze zawsze po macoszniu traktował sprawy polskie i zawsze bronił spraw niemieckich. Prześladowania Polaków, którzy pozostali pod zaborem niemieckim, uznali także niezawodnie za słusne. P. R.)

— Z Le Bourget donoszą, że lotnicy polscy Sikorski i Mapala oświadczyli, że dn. 28 kwietnia dokonają ostatniego próbuje swym samolotem, a następnie, gdy pogoda na to pozwoli rozpoczną lot Paryż—Nowy Jork.

— Donoszą z Warszawy, że dnia 28 kwietnia br. w miastach Lwowie i Czerniowcach padał przez 5 godzin deszcz błotny, wywołując przestrach u mieszkańców. Wszystkie ulice oblepione zostały błotem.

Kompetentni ludzie nauki tłumaczą ten fenomen niezwykle tem, że błoto to zostało przez wiatr przeniesione z Bułgarii i Grecji, nawiedzonych przed kilku dniami trzęsieniem ziemi.

ROSJA. — Z Moskwy donoszą, że w pałacu wielkiej księżny Marii Pawłowny w Carskim Siele znaleziono drogie kamienie o wartości 3 i pół miliona marek niemieckich.

Klejnoty te były ukryte między ścianami starego pałacu.

— Trybunał sowiecki skazał na karę śmierci, dla przykładu, rachmistrza Bowa, który zabrał z kasy państwowej papiery wartościowe na sumę 8 tysięcy rubli.

ANGLJA. — Donoszą z Londynu, że prefektka miasta Liverpoola, p. Neavan zaprosiła prefektki wszystkich miast angielskich na konferencję w sprawach municypalnych.

Na konferencję przybyło 13 prefektów, inne usprawiedliwiły się niemożliwością opuszczenia swych stanowisk.

Konferencja ta odniosła wielki skutek i jest szeroko i korzystnie omawiana przez prasę angielską.

BULGARJA. — Donoszą z Sofji, że dnia 20 kwietnia br. straszne trzęsienie ziemi nawiedziło miasto Filipopolis w Bułgarii, podczas którego przeszło 100 osób utraciło życie. Mnóstwo domów jest zburzonych, mieszkańcy w popłochu porzucili swe mieszkania. Straty materialne wyrządzone trzęsieniem ziemi obliczają na przeszło milion dolarów.

Trzęsienie ziemi powtórzyło się kilkakrotnie i zniszczyło także prawie zupełnie wieś Katetschil, Bataadre, Czakereto, Maoletto Trassil, Belozem i Alibancovo. W Papioli zapaliła się szkoła. Podczas pożaru zginęło kilkanaście osób. W tej ostatniej miejscowości ani jeden dom nie pozostał cały. Przeszło 80 tysięcy osób pozostaje bez dachu nad głową i bez środków do życia, gdyż na razie bardzo trudnym jest dostarczenie im żywności.

W następnym dniu 21 kwietnia przez cały dzień powtarzało się trzęsienie ziemi w wielu miejscowościach, powodując zawalenie się nowych licznych budynków, ludność jednak przestrzeżona poprzednim trzęsieniem zdolała na czasie uciec z domów.

Ostatnie wiadomości donoszą, że podczas tego strasznego trzęsienia ziemi utraciło życie przeszło

150 osób, a około 300 odniosło ciężkie lub lżejsze uszkodzenia ciała. Przeszło 1800 domów zostało zburzonych. Straty materialne obliczone są na miliony.

Dnia 23 kwietnia br. powtórzyły się znowu trzęsienia ziemi, ale nie były one już tak gwałtowne i nie wyrządziły szkód. W dniu tym spadły ogromne deszcze i pogorszyły znacznie i tak już bolesne położenie bezdomnych mieszkańców.

Rząd bułgarski robi ogromne wysiłki, aby przyjąć z pomocą tym nieszczęśliwym.

GRECJA. — Z Aten donoszą, że został tam wykryty spisek wojskowy, mający na celu przywrócenie do władzy dyktatorskiej generała Pangalosa.

Skutkiem tego więziony generał Pangalos został natychmiast przewieziony na wyspę Kretę, a trzech poruczników i siedmiu podoficerów, którzy brali udział w tym spisku, będzie oddanych pod sąd wojenny.

— Do Berlina doniesiono z Aten, że minister marynarki zarządził surowe śledztwo z powodu kilkakrotnego pojawienia się na wodach greckich tajemniczych łodzi podwodnych zagranicznych.

Ostatnia łódź była widziana przed kilku dniami w odległości 25 mil morskich od Neo-Phaleron na zachód od portu Pireus. Z końcem marca br. spostrzeżono dwie takie łodzie zagraniczne, które się następnie rozłączyły i znikły natychmiast, gdy okręty greckie urządziły pościg za nimi.

Dnia 23 bm. dały się czuć w Atenach cztery gwałtowne wstrząśnienia ziemi. Ludność przerażona puciekiała z domów w obawie przed katastrofą, jaka nawiedziła Bułgarię. — Na szczęście obyło się bez wypadków w ludziach.

— Z Aten donoszą, że dnia 23 bm. nad ranem dało się czuć gwałtowne trzęsienie ziemi w mieście Koryncji. Miasto jest zupełnie zrujnowane. — Zginęło 20 osób. — Ocalało zaś dwie kilka budynków.

Trzęsienie ziemi, niemniej gwałtowne, dało się czuć także w miejscowościach Lutakraki, Kalamaki, Loutraki i Amas, w których zawałiło się mnóstwo domów, a przerażeni mieszkańcy uciekli w pola. Również w mieście Volo wyrządziło trzęsienie ziemi bardzo znaczne szkody materialne. Ogółem we wszystkich miejscowościach miało zginąć przeszło 100 osób. Mnóstwo osób dotychczas nie odnaleziono — wiele jest rannych.

BEŁGJA. — Z Brukseli telegrafują, że w 50 tym roku życia zmarł tam generał rosyjski baron Wrangel, ostatni wódz wojsk antysowieckich, który zadał kilka dotkliwych ciosów sowieciom, stworzył na Krymie rząd konstytucyjny, uznany przez Francję dnia 10 sierpnia 1920 r., w końcu jednak przyciśnięty przez przeważające wojska sowieckie opuścił Krym i z częścią wojska schronił się początkowo w Serbji, gdzie mieszkał przez kilka lat, a następnie przeniósł się do Belgji i tam przed kilku dniami skutkiem nieubłaganej choroby przedwcześnie życie zakończył.

ARGENTYNA. — Donoszą z Buenos Aires, że wobec ostatnich wyników wyborów na prezydenta i wiceprezydenta republiki jest zapewniony wybór kandydatów Dra. Hipolita Irigoyena na prezydenta i Francisca Beiró na wiceprezydenta.

FRANCJA. — Z Paryża donoszą, że w departamencie Aisne odkopano przypadkowo zwłoki 50 żołnierzy niemieckich. Jedni z nich znajdowali się w pozycji siedzącej naokoło stołu, inni w pozycji leżącej. Ogólnie przypuszczają, że prawdopodobnie wybuch jakiejś miny spowodował zasypanie i śmierć tych żołnierzy.

Na wyspę Madagaskar, położonej w południowym wschodzie Afryki, przeszedł straszny huragan, wyrządzając olbrzymie straty ma-

Towarzystwo Polskie w São Paulo z Kołem Młodzieży urządza w dniu 5 maja ku uczczeniu Konstytucji 3-go Maja Wielkie Inauguracyjne Przedstawienie Teatralne

połączone z balem i niespodziankami.

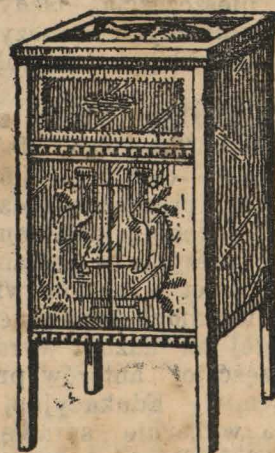
Część I.

Odegraną zostanie sztuka „**NOC W BELWEDERZE**“
Pod reżyserją p. Cz. Zielińskiego, i doskonałą suflernią — M. Federowską

Część II.

Występ popularnego humorysty groteskowego p. Cz. Zielińskiego w swoim najnowszym oryginalnym repertuarze; P. A. Gancarczyński: Aplewy, kuplety oraz różne niespodzianki dzieci szkolnych. W przedstawieniu biorą udział najwybitniejsze sily Tow. Polskiego i Koła Młodzieży w São Paulo a mianowicie: Panie: S. Szymańska, K. Gancarczyńska, T. Ciałkówna, Panowie: A. Gancarczyński, St. Michalski, Tadeusz i W. Troczyński, A. Malecki, J. Bodzioch, W. Guśliński, J. Staszewski, H. Grygastis i t. d.
Tow. zaprasza wszystkich rodaków w São Paulo. Początek o godz. 8 ej wieczorem w lokalu własnym przy ulicy Tibiró 12. Zarząd

Do wykonania



gramofonów i wiofonów jakoteż do przeróbki gramofonów z trąbami na modne gramofony bez trąb oraz do wszelkich reperacji poleca się

Fabryka Gramofonów

LAMBERTO KLOSER

KURYTYBA

ul. Barao do Rio Branco 30 — 625

Wiofony są najidealniejszymi instrumentami w zakresie aparatów muzycznych.

Wielki skład futer

„PARIS”

Pełny wybór prawdziwych futer zagranicznych rozmaitego koloru i gatunku

Renard

Kamczatka, Alaska i Kanada

Surduty, płaszcze i peleryny

Najnowsze wzory

Kapelusze damskie filcowe i bobrowe

Rua Barao do Rio Branco 63 — naprzeciw Pałacu P. Prezydenta
PARANA KURYTYBA BRAZYLJA

terjalne. — Huragan ten spowodował zatonięcie jednego statku francuskiego, którego załogę zdłano uratować.

— Dnia 25 kwietnia br. uwięziono w Paryżu dwóch Niemców, którzy usiłowali wywieźć flagę niemiecką na Wieżę Eiffla. Niemców tych wydano następnie z granic Francji. Podobno czynu swego antyfrancuskiego dokonali po pijanemu.

WŁOCHY. — Donoszą z Trjestu, że na Wyspie Lussim spadł z wielkiej wysokości hydroplan, zabijając na miejscu porucznika pilota, jego pomocnika i mechanika.

— Znany znakomity kompozytor włoski Mascagni podczas rocznicy założenia Rzymu i Dnia Robotników, urządził koncert muzyczny, w czasie którego dyrygował orkiestrą złożoną z 70 band, w których skład wchodziło 3500 muzyków.

Publiczność złożona z 50 tysięcy słuchaczy gorąco oklaskiwała popularnego mistrza tonów.

— Na dochód ofiar zamachu na życie króla włoskiego złożono dotychczas 2 miliony lir.

Uwięziono dotychczas przeszło 560 osób, podejrzanych o udział w zamachu. Z tych 300 wypuszczono na wolność.

Przewidują, że kilku z oskarżonych skazanych zostanie na karę śmierci, między nimi komunista Romolo Tranconilli.

— Gubernator Rzymu, książę Potenziani, wraz z kornitwą odpiął 25 kwietnia na statku „Conte Biancamano“ do Nowego Jorku, aby oddać wizytę prefektowi Nowego Jorku, Walkrowi.

— Zostali żywcem zasypani robotnicy w liczbie 11, którzy pracowali w tunelu kolejowym w okolicy Sale.

Zdolano uratować tylko sześciu Niemców. — W pewnej kopalni położonej w pobliżu Wrocławia zawałiła się ziemia w chwili, gdy praca w tem miejscu była najintensywniejsza, zasypanie mnóstwo górników. Natychmiast rozpoczęły prace ratunkowe.

— Donoszą z Bytomią na Górnym Śląsku, że dało się tam czuć dn. 18 kwietnia br. gwałtowne trzęsienie ziemi na przestrzeni czterech kilometrów, skutkiem czego w pewnej kopalni zasypani zostali czterej górnicy.

— Z Monachjum donoszą, że tamtejsi nacjonaliści niemieccy wygwizdali ministra spraw zagranicznych Stressemanna, w chwili gdy chciał wygłosić mowę przedwyborczą.

Nie tracie więcej czasu! Niektórzy mówią, że powód jest wielki nieszczęście. Potrzebujecie dobrego lekarstwa czyszczącego krew? Skupcie „Galenogalu“, znakomitego lekarza angielskiego Dra Fryderyka W. Romano. Tylko tego! Zadowolonych „Galenogal“ jest wielkiem lekarstwem, nigdy nie zawodzi.

n. 120

Fryderyk Winters

KURYTYBA

ulica Jese Bonifacio 122-123
Skład towarów kolonialnych
Skład cygar i papierosów, fajek i papierosniczek

Odezwa POLACY I POLKI!

Huragan zniszczył w Ponta Grossie dom towarzystwa „Odrodzenie”, zniszczył trzydziestoletnią pracę miejscowej Kolonii, a tem samem przyniósł straty na kilkadziesiąt tysięcy milrejsów. P. Grossieńska Polonia wzniosła zniszczony dom o własnych siłach i rozbudowywała go wraz z własnym rozwojem, lecz dzisiaj, dotknięta nieszczęściem, zadaniu nie podoła, nie wnieśli w krótkim czasie siedziby, która by zorganizowała życie polskie, która by się stała kuźnią lepszej naszej przyszłości. Nie posiadając polskiego domu młodzież pójdzie samopas lub zacznie wsiadać w obce środowisko, słabsi upadają na duchu, a najbardziej wytrwali mogą zalać się, może niszczą gromada, a za nią inna, może się kurczyć nasz stan posiadania, gdy społeczeństwo solidarnym wysiłkiem nie będzie reagować na podobne nieszczęścia.

Rodacy! nie pozwólcie żebyśmy się czuli osieroconymi, pośpieszcie gromadnie nam z pomocą i ukażcie czynem, że jeno świadoma gromada światem włada. W pierwszym rzędzie zwracamy się do zorganizowanej braci i wszystkich czołowych ludzi na wychodźstwie którzy wielokrotnie wykazali, że sprawa gromad jest ich własną i równocześnie sprawą wszystkich.

Zwracamy się do braci rolników robotników i kupców tej naszej podstawy, jak tutaj na wychodźstwie, tak i tam w Ojczyźnie.

Wołamy do sfer inteligentnych, które uważamy za sól ziemi naszej, za mózg naszych mózgów, pomóżcie nam i nie pozwólcie naszym młodym pokoleniom zatracać swych kulturalnych pierwiastków.

I wreszcie zwracamy się do Ciebie Polko, która od wieków stoisz na straży naszego narodowego Znicza i od kolebki wpajasz w swe młode latorośle ideały Tej, która nie „zginęła”.

Obywatele i Obywatelki! — pomóżcie nam i wykażcie żeśmy „jednością silni”!

Za Zarząd i Komitet budowy domu
Stanisław Zembrzycki — Prezes
Edward Firak — Sekretarz
Marjan Masłowski — Skarbnik.

OD REDAKCJI. Po raz wtóry ogłaszamy powyższą odezwę Towarzystwa „Odrodzenie”, tak boleśnie dotkniętego w swej pracy społecznej, w nadziei, że rodacy nasi zrozumieją trudne jego położenie i pospieszą mu z bratnią pomocą.

Pomoc ta byłaby łatwą, gdyby nasi rodacy zrozumieli nasze położenie tu na obczyźnie, gdyby wszyscy poczuli się do solidarności narodowej, do podtrzymywania ducha narodowego.

I gdyby czwarta tylko część naszych rodaków przyczyniła się do odbudowania zniszczonych huraganem towarzystwa i szkoły polskiej w Ponta Grossie po jednym tylko milrejsie, odbudowane by zostały w krótkim czasie, bez uszczelki dla ich kieszeni, te placówki polskiej oświaty i polskiego życia narodowego.

Udajemy się z tą propozycją do wszystkich towarzystw i organizacji polskich prosząc je, aby się zajęły temi składkami i zebrane pieniądze przesyłały do naszej redakcji, albo wprost do Komitetu budowy domu w Ponta Grossie.

Dotychczas złożono na ten cel w redakcji „Gazety Polskiej” sumę 290\$000.

Do sprzedania

Elegancki nowy dom piętrowy. Podwójne ściany, okna oszkłone, gruntu do niego 40x50 mtr ogrodzony sataciami, bardzo dobra studnia z wodą, opał na miejscu na 2 i pół do 3 lat. Biższych informacji dowiedzieć się można: M. Mallet Caixa postal 9 J. J. Z. rowski.

Ciekawe przepowiednie

Szereg przepowiedni dotyczących wojny światowej i przyszłych losów Polski został wypisany w końcu 19-go wieku przez siostrę Annę Staśkiewicz ze starej księgi w formie mszału. Było to tłumaczenie z niemieckiego z roku 1808, drukowane głoskami gotyckimi. Książka ta znajdowała się u pewnej nauczycielki Niemki, staruszki przeszło 80 letniej, mieszkającej w Poznaniu, przy ul. Młyńskiej, którą A. Staśkiewicz, jako siostra miłośniczka odwiedzała.

O wierności dokonanych wypisów zareczyła A. Staśkiewicz przysięgą, złożoną w obecności arcybiskupa lwowskiego ks. Teodorowicza oraz b. Wik. Generalnego Pozn. ks. prałata Meysnera.

W książce znajdowały się przepowiednie o losach rozmaitych narodów, a m. in. były również pro-roctwa, dotyczące losów Polski.

Wojna światowa została przepowiedziana ze wszystkimi szczegółami, a co dla nas jest jeszcze bardziej zajmujące, to właśnie czasy powojenne.

A oto przepowiednie: Rozpoczęcie się wojna w r. 1914 morderstwem w Serajewie, zamordują panujących z rodziny Habsburgów, później w r. 1924 wybuchnie wojna całą siłą niemiecką — skończyć się ma w roku 1918, gdy liście z drzew spadać będą. Dopusi Pan Bóg za grzechy ludzkie do takiej wojny, jakiej jeszcze ucho nie słyszało ani oko nie widziało. Antychryst, to znaczy cesarz Wilhelm II, będzie chciał w swojej pysze zwać pod swoje stopy całą Europę, a szczególnie Francję i Słowian. Pan Bóg dopuści, że odniesie wielkie zwycięstwa, zniszczy połowę Francji i Belgii, gdyż tam wojska przechodzić będą, za sobą zostawiając zgłiszczoną — zniszczą pamiątkowe zabytki. Przekleństwo podwójne spadnie na Niemcy za zniechęcenie świątyni Pańskich, wieszanie i mordowanie sług Bożych. Będzie miał na talarach i pasach wojskowych „Bóg z nami” a to będzie bluźnierstwem, bo rzeczy, które on czynić będzie, równać się będą czynności Antychrysta. Będzie odnosił zwycięstwa tak, że przewrócą cały świat, wszyscy będą pewni zwycięstwa Niemiec. Pan Bóg dopuści do tak wielkich zwycięstw, aby pysze zadośćuczynić. Ukarze Pan Bóg Francję i upokorzy za nieuszanowanie świąt i zniechęcenie dla kościoła św., ale to będzie tylko kara, bo to będzie tylko tak, jakby kto za wiele pierza ptakowi obkubał — a kary za grzechy odłoży na później. Tem upokorzeniem Francja się częściowo nawróci. Niemcy podesąd pod stołeczne miasto francuskie, potem się będą cofać i potem znowu zwyciężać, ale to tylko mały skok. Potem będą jakby błyskawicznie spadać, staną tam, gdzie proch kują (w Westfalii). Grób znajdą w miejscowości? (nieczytelne). Polacy krwią własną wypisywać będą niesprawiedliwe rządy Wilhelma II.

Rosję, która będzie się biła z Niemcami, strasznie Pan Bóg ukarze, gdyż własnym mieczem karę swoich odbiora. Car zginie od swoich poddanych, a to będzie kara za prześladowanie kościoła św. i niewinną krew przelaną. Wszystkie ukoronowane głowy muszą zdjąć korony. Habsburga Panu Bogu miła, a z tej rodziny powstanie cesarz, który potem będzie królował nad całymi Niemcami (w całej potędze). Nikt nie odniesie zwycięstwa zaborczego, wszystkie małe państwa powstaną, ale Ty, o Polsko, odniesiesz całkowite zwycięstwo. Pan Bóg zakreślił do tej chwili, że czas pokuty już się skończył. Trzy potężne państwa o mało, że nie padną, a Ty o Boże sprawiedliwy podniesiesz Polskę wyniszczoną. Nikt nam ręki nie poda, dla swojego interesu. Z całą ufnością mają Polacy liczyć na pomoc Bożą, jak będzie Polska w wielkim niebezpieczeństwie, Pan

Bóg w pomoc przyjdzie, cuda uczyni. Tęcza lata po wojnie Polska się buduje... będzie rozkwit — zaniem Polska powstanie, będzie mieć wielkie góry do przewyciężenia, będą długie utarczki z Niemcami. Polacy będą prowadzić krwawą wojnę z plemieniem Słowian. Z polskiej strony krew się poleje, ale z drugiej strony daleko więcej, do jesieni 1920 r. ta wojna się przewlecze. Nareszcie ty dwudziesty, błogosławiony w dary Boże i krzyże najcięższe roku, nareszcie przyniesiesz upragniony spokój. Polska stanie w całej potędze. przodować będzie w Europie, od niej kulturę jako wzór odbierać będą. Polska ustanawiać będzie prawa sprawiedliwe, pod jej opieką powstaną małe państwa. Da Bóg wzdowi błogosławieństwo szczególne... chociaż nie zasługuje na nie, ale Bóg chce całą potężną Polskę; gdziekolwiek wódz rozkaze armii, wszędzie zwycięstwa odnosić będzie. Da Bóg siedmiu innym wódzom, którzy będą zasiadać jako zarządcy zarządu, siódmy wódz będzie miał żelazną wolę, żelazne ręce i nogi... będzie trzymał lud ostro a z miłością sprawiedliwości... będzie nawskroś rzymsko-katolickim. Pod siódmym wodzem nie zdąży z cegieł budować wież, ale szalą się z desek, tak będą przepelnione więziami; przestępstw będzie bez liku, morderstw, zbrodni i oszustw. Rząd polski będzie pod ostrym zarządkiem, ale sprawiedliwym. W czasie jednego roku będą zmiany na lepsze. Wojna będzie nad Renem, gdzie proch kują, będzie okropnie krwawa, trupy ludzkie wypełnią najgłębsze koryta rzeki, wzniosą wielką górę, tak, że przechodząc zdale widzieć będzie jakby wielkie miasto.

Niemcy będą się zbierać osiemnaście lat po wojnie, wystąpią całą siłą na Polskę, ale tu znajdą swój grób... wymazani będą na zawsze tak zwani Prusacy. Polska otrzyma pomoc do ich zniszczenia. W dalszym ciągu A. Staśkiewicz wynotowała prorocтва dotyczące Polski z przepowiedni o innych narodach:

Ojciec św. umrze podczas wojny. Cesarz Franciszek Józef również w czasie wojny. Ojciec św. Benedykt XV, będzie panującym, Cesarz Wilhelm II będzie żył 5 lat po wojnie, (jedyna przepowiednia, która się nie sprawdziła) umrze w szale i pokucie. Przyjdzie wojsko zdale do pomocy powstania Polscy. Przyjdą mężowie, którzy będą zakreślać granice. Polska nie dostanie całosci, ale Pan Bóg da, że odbiorą wszystko, ani pięćdziesiąt nie zostanie, ale w swoim czasie, jak zakreślono. Przyjdą choroby, głody, nie będzie miał lud czym się przyodziać. Nie będzie ani złota, ani srebra w pieniądzech... będą same papierki. Polska mieć będzie pieniądze z małą wartością, nim przyjdzie do równowagi. Biskupi nakażą post, a wtenczas pieniądze pójdzie w górę. Mrozy i śrony, które Pan Bóg zsyła w jesieni i później na wiosnę, są to kary za grzechy... ale i te Pan Bóg odbierze, lud będzie Boga chwalił i błogosławił.

Przyjdzie czas, gdy Leon XIII z natchnienia Ducha św. nakaże kapłanom modlitwy do Matki Zwycięskiej, od złego ducha do św. Michała Archanioła... ma się to odnosić do wojny europejskiej... o uproszenie, aby złe duchy do piekła wrzucone były. Pan Bóg za nasze grzechy zostawi nas pod mocą złego ducha... w tej wojnie... Polska przodować będzie... wszystkie plemiona Słowian razem się złączą, będzie jednością. Turczyn nie zostanie w Europie... cofnie się do Azji. Czarny lud ma przyjść w pomoc do Polski. Ojciec św. Benedykt XV już ujrzy światłość... pokój kościoła św., tryumf. Przez wojnę zmniejszy się ludność w Europie... przez brak żywności i nędzę. Pamięć do trzeciego pokolenia będzie przeciw Prusakom. Pan Bóg znowu będzie Polskę karał, bo w

rozkwicie zapominać będzie o do-brodziejstwach Boga. Przez wojnę nie będą tknięte miasta Kraków i Poznań. Niemcy będą wydawać na to krocie pieniędzy, do tego dostaną się żydy, składające się z samych szumowin... będą to ludzie bez uczucia prawdy i sprawiedliwości... Polska z tego powodu będzie wiele mieć do przecierpienia... ocknie się... zabierze się do czyszczenia z żydostwa. Niemcy będą mieć po wojnie Brandenburgię, a po osiemnastu latach będą wymazani... zostanie im tyle wojska, co pod jeden dąb się pomieszczą... Polska po całym przebiegu wypadków dojdzie do porządku... nim dojdzie rok 1930, już będzie miała swego króla.

PIERSI

rozwinęte, wzmożone i opiekliwe
Panią Rosyjską Dr. G. Ricabala. Jedyny środek, który w przeciągu dwóch miesięcy zapewni rozwój i jędrność piersi, bez szkody dla zdrowia.

Zobaczcie świadectwa i uznania, które się znajdują przy pudełku.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędných aptekach, drogeriach i perfumerjach w Brazylii.

Do wiadomości: Cena jednego pudełka 12\$000, pocztą — polecono 15\$000.

Zamówienia skierować należy do J. de Carvalho, głównego agenta w Rio de Janeiro — Caixa postal N. 1742

Z życia kolonii polskiej w Brazylii.

GUARANY, I. Secca, 1—IV — 1928

Szanowny Redaktorze.
Czytając 16 Nr. „Ludu” zauważyłem korespondencję p. J. Chmielewskiego, który z bólem se pisał swój artykuł, oparty na rzeczywistości i z ubolewaniem nad losem nauczycieli.

Otóż Sz. p. Chmielewski dużo prawdy powiedział, ale jeszcze nie wszystko.

Trzeba było dodać to, że zdarza się, iż nauczyciel ma zapracowaną dwu lub trzymiesięczną pensję, ale jej nie otrzymuje, bo mu jej zaprzeczają, albo w innym wypadku nie zgadzają się na wakacje i do tego za 48 godz. czasu śmia sobie odliczyć i to jeszcze z pensji rządowej, jeszcze w innym wypadku, gdy nauczyciel prosi o podwyższenie wynagrodzenia, na równi z innymi, zarzucają mu, iż robi „interes” i że słusznie mu się nie należy.

A więc, jeżeli nadal tak będzie, my karków nie stawiali, to można śmiało powiedzieć, że życie nauczycielskie, nie jest niczem więcej jak tylko: Życiem marnego konania.

Obywatele! Uważam, że nadal tak nie będzie, i że powyższe nadmienione niewłaściwe postępowania w przyszłości nie będą miały miejsca i że ci, którzy dotychczas tego nie rozumieli, zechcą nareszcie zrozumieć, że nauczyciel ma być nauczycielem, a nie do południa nauczycielem a po południu krawcem, szewcem, ślusarzem, stolarzem i t. p. jak to u nas bywa.

Dlaczego tak jest?

Dlatego że członkowie danego towarzystwa zamiast pomagać nauczycielowi materijalnie, zaprzeczają

mu tej pomocy albo obcinają mu jego wynagrodzenie finansowe.

Sądząc, że nadal tak nie będzie, gdyż Wydział Oświatowy w Guarany doprowadził to wszystko do porządku.

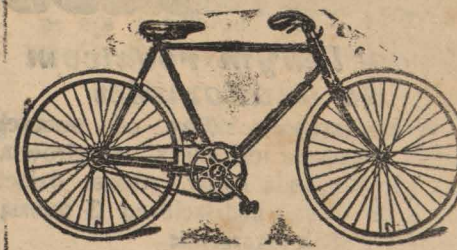
Zygmunt Osiorkiewicz

ARAUCARIA 22 kwietnia 1928
Do Szanownej Redakcji „Gazety Polskiej”!

Proszę o łaskawe zamieszczenie następującej korespondencji. Z powodu zbliżającego się czasu wyborów do tutejszej Kamry municypalnej różne mąciwody starają się swoimi szumnymi frazesami zamącić zdrowe pojęcia praworządności naszym latwowiernym współobywatelom. A że po owocach ich poznać je najlepszym dowodem tego jest ubiegły czteroletni czas urzędowania obecnego prefekta pana Michała Bertolina Pizatto, znanego obywatela i prawego chrześcijanina, który prawością swojego charakteru jako też doskonałą znajomością sąsiedzkich stosunków przyczynił się w wielu wypadkach dla dobra naszego municypium. Tem bardziej niezbędnym jest dla nas obecnie jako jedynego opiekuna i sąsiad posesyji dla Sióstr miłosierdzia, które w tym czasie otwierają w Araukarii swój zakład wychowawczy.

Więc Kochani bracia koloniści, nie dajcie się otumaniać pustymi słowami, które do niczego nie prowadzą a czynią tylko zamęt, zdążajcie jedynie ku ogólnemu dobru! Bądźcie siewcami pokoju, ładu i prawdy.

Prawdziwie



CASA INDIAN

Poszukajcie „Prosdocimo” w Casa Indian
jeżeli chcecie nabyć dobry rower. Posiada na składzie wszelkie części składowe i dodatki
Kurytyba
rua Barão do Serro Azul 3
Parana

Stowarzyszenie Studentów „Sarmacja”

Budowa Domu Studentów w Kurytybie.
XXVII.

Lista składek nr 41, wydana na ręce W. Pana Tomasza Radwańskiego w Bananal.

Po 1\$ Władysław Sikorski, Zygmunt Lubawski, Józef Kołacki, po 2\$ Adam Paruszewski, Józef Senderski, Józef Wenk, Marcin Gołabiewski, Józef Brych, Apolinary Łada, Wacław Radwański, Jan Safanella, Gustaw Kluk, po 3\$ Franciszek Bramowski, po 5\$ Tomasz Legacki, Józef Cisz, Antoni Radwański, Jan Moskosz, Bolesław Witkowski, Stanisław Sadziński, Antoni Pakuszewski, Piotr Safanella, Józef Tarnowski, Jan Bizewski, po 20\$ Tomasz Radwański.

Wielka kolonizacja i parcelacja ziemi.

Jeżeli chcecie kupić ziemi dobrej do uprawy urodzajnej i dobrego herbatu (herbaty) i z pinjami udawajcie się do niżej podpisanego byłego urzędnika przy Kolonizacji Urzędu Federalnego w Brazylii z kilkunastoletnią praktyką w tym zakresie. Ma do sprzedania i zakolonizowania wielki obszar ziemi pierwszej klasy w Parana i innych. Ziemię sprzedaje po możliwie najniższej cenie. Jedyny znawca spraw kolonizacyjnych i parcelacji ziemi.

Zgłaszajcie się z zakupem i o prawdziwe informacje na adres:

Albo:
Empreza J. O. Esteves
Colonizador M. J. B. Birecki
Fazenda Morizon — Parana
Colonizador M. J. B. Birecki
Cachoeirinha — Parana

Zebrał p. T. Radwański 94\$000
Suma poprzednio ogł. 2.503\$900
RAZEM 2.597\$900
(Dwa tysiące i pięćset dziewięćset
siedem milów i dziewięćset
setów)

Kurytyba, 21 stycznia 1927 r.
Prezes: Jan Grabski, Skarbnik Bu-
dowy: Edward Jaworski.

Kto lubi czytać

nie może wydać dużo pienię-
dzy na książki
niech zakupi starsze roczniki kalen-
darzy, z których mamy jeszcze ma-
łą ilość na składzie:

Kalendarz „G. Pol.” na r. 1925—2\$000
„ „ „ „ 1926—2\$000
„ „ „ „ 1927—2\$000
„ „ „ „ 1928—2\$000

Przy zamówieniu conajmniej trzech
kalendarzy (6\$000) dołączamy do
paczki **jedem kalendarz euro-
pejski za darmo!**

Wysyłamy tylko po otrzymaniu go-
tówki (ew. w znaczkach pocztowych).

Adresować tak:

„Gazeta Polska” — Curityba
Caixa postal B.

ASTMA Lekarstwo Reyn-
gate dla radykalnego
leczenia astmy, influenzy, kata-
ru kaszlu gwałtownego, dusz-
ności i t. p. jest medykamen-
tem wielkiej wartości, spreparowanym
wyłącznie z roślin.

Jest płynem, którego używa się 30 kro-
peł w wodzie oczekowanej — rano — w po-
łudnie — i na wieczór.

Zobaczcie świadectwa znajdujące się
przy flaszce.

Do wiadomości: Cena pudeł-
ka 12\$000 — pościła — polecone 15\$000

Zamówienia skierować należy do J.
de Carvalho, głównego agenta w Rio
de Janeiro — Caixa postal 1724

Troskliwym rodzicom do wiadomości

Wasze szczęście zależy od waszych
dzieci, szczęście ich zależy od zdrowia,
z którego zdrowie będą miały wasze dzieci,
jeżeli im dawać będziecie co 3 miesiące
co jeden stoik lekarstwa

Lebrigueira „Minancora”
niem. równego mu lekarstwa. Jedno
pudełko 11 miesięczne straciło 543!!!
robaków, co poświadczyło 6 osób wie-
rogodajnych z Itaperi, w municypjum S.
Francisco do Sul jest niem. córka
Karola J. Neurembergera tamt. pro-
ciwora.

Lekarstwo to ma 4 numery jakości,
zależnie od wieku. Każdy stoik stanowi
jedną Jozę. Nie potrzebuje środków
przeciwpierwotnych, ani diety po roz-
woleńiu. Jest do sprzedania we wszy-
stkich aptekach, drogeriach i dobrych
sklepach. Sprzedający otrzymują dy-
skont (rabat) w aptece „Minanco-
ra” w Joinville.

STANISŁAW PROBOPIAK

Dom Handlowy

„PORTAO”

pod numerem 171

(blisko nowego kościoła)

Skład bogato zaopatrzony w towary
kolonialne, materjały, żelazniwa, naczy-
nia porcelanowe, drobiazgi i t. d. Ku-
puje i sprzedaje produkty rolne.

CENY UMIARKOWANE

Prosimy Szan. Rodaków o odwiedze-
nie i przekonanie się, że ma towary
dobre po najniższych cenach.

Sociedade Territorial Brasileira

„NOVA PATRIA LIMITADA”

Kolonja S. Pedro — Porto União
w stanie Sta. Catharina

Sprzedaje doskonale tereny pod u-
prawę, las czysty, herwale — podzie-
lenie na loty. Oddalone są 25 kilome-
trów od stacji Peco Preto i Lançs.
Posiada drogi kotowe, które przecinają
piękna kolonizację niemiecko-polską i
Aratona, aż do granicy tych terenów.
W oddaleniu 6 kilometrów jest rzeka
Timbó, po której kursują łodzie moto-
rowe (prąwo i gazolinowe) między
różnymi osiedlami handlowymi.
Cena za alkie 200 do 220 milrei-
now — może być spłacana ratami. Po
zupł. spłaceniu należytości wyda-
je się tytuł własności.

Kurytyba — Victorio Celli.

Celem otrzymania dokładniej-
szych informacji należy zwrócić
się do p. Józefa Gutowskiego w
Rio Negro — P. U. — Sta.
C. Parana.

Dom obuwia

ANTONI MARTES

Large 10 de Dezembro N. 1. (przy marcadzie
sprzedaje nowe i używane obuwie po
cenach bardzo niskich. Rozmaita fałszywa
Przyjdzie przekonacie się

Kolonja „Santa Barbara”

5500 lotów po 10 akierów

Polozenie: Na lewym brzegu rzeki Igassu, w niedalekiej
odległości od stacji kolejowych Porto União i União da Victoria
Dokonała droga automobilowa: Porto-Victoria-Manguierinha

Ceny: 1 lot 10-cio akierowy od 1700\$000 do 2500\$000

Ziemie do uprawy — lasy pniajorowe — herwale.

Informacje: Biuro „Empreza Colonizadora St. Barbara
União da Victoria — rua Visconde de Nacar 33.

GOSPODARZE! Macie sposobność o-

trzymać **ZUPER**

NIE ZA DARMO broszurek z wskazówkami

jak można powiększyć produkcję na Waszej roli. Ka-

dy gospodarz, który nam nadesłanie wycinek niniejszego

ogłoszenia a na dole napisze swój dokładny adres

otrzyma od nas **ZA DARMO** broszurkę, którą napisał

p. Zdenko Gayer:



**„PRAKTYCZNE WSKAZÓWKI PRZY NAWOŻENIU
ZIEMI W BRAZYLII”**

Wycinek posłać pod adresem:

Casa Hackradt, Curityba, Caixa postal 420

Imię i nazwisko:

Kolonja:

Poczta:

Municypjum:

ZIEMIE KAWOWE

COMPANHIA AGRICOLA BARBOZA

Estação de CAMBARA, Estrada de Ferro São Paulo — Parana

Z początkiem miesiąca kwietnia rozpocznie się sprzedaż ziem prawdziwie
kawowych, podzielonych na LOTY 10 ALKROWE.

CENA i warunki spłaty każdego z lotów 10 alkrowych są następujące:
Całość kosztuje 4.800\$000, płatnych w przeciągu pięciu lat. Pierwsza rata wstęp-
na wynosi 1.200\$000, po 1 roku 880\$000, 2 latach 820\$000 3 latach 760\$000
4 latach 700\$000 i 5 latach reszta 440\$000. O ile za gotówkę, cena lotu 10
alkrowego wynosi 4.000\$000. Nabyć można każdą ilość lotów. Na życzenie C-ia
obowiązuje się wyrosować dwa akry lasu i postawić dom drewniany 5 na 10
metrów podzielony na 4 ubikacje i przybudowaną kuchnię 2 na 2 metry, za ce-
ną gotówką 6.000\$000, lub na spłaty pięcioletnie za cenę 7.200\$000.

Loty te są odległe 80 kilometrów od Cambará, miasta municypalnego i Ko-
marki, połączonego z lotami drogą automobilową. Kolej żelazna S. Paulo — Parana,
w swym przedłużeniu z Cambará aż do granicy Paragwaju, w krótkim czasie
przetnie te ziemie pomierzone na loty. Jednocześnie z początkiem sprzedaży lo-
tów zacznie funkcjonować na miejscu MACAZYN pod ścisłą kontrolą C-ia, prze-
dając towar po cenach hurtownych, z doliczeniem tylko kosztów transportu.

Dla wygody i urzysku nabywców, rozpoczyna też tam pracę TARTAK parowy.
W AŻNEI Chęć nabyć loty, będą mieli sposobność, każdej niedzieli,
BEZPŁATNEJ jazdy autobusem, aż na miejsce i spowrotem do Cambará.

Spieszcie Rodacy, korzystajcie z okazji, bądźcie pierwszymi którzy najprze-
niej wybiorą! Popyt jest wielki, a więc kto pierwszy ten leprzy!

Upoważnieni przedstawiciele C-IA AGRICOLA BARBOZA, E. Saporski & I.
Szankowski nie pobierają od kupujących komisowego, mając te zapewnione już
od C-ia.

Prosimy zgłaszać się do E. SAPORSKI i I. SZANKOWSKI

CAMBARA — Estr. de F. S. Paulo — Parara.

Zawsze pożyteczny dla

ludzkości

WSZĘDZIE TRJUMFUJE

W-ny Pan Aptekarz Eduardo A. Gon-
calves — Joinville. „Od wielu lat cier-
piełem na wielką egzimą po obu stro-
nach nóg która mi nawet czasami
utrudniała chodzenie.

W lutym tego roku rozmawiając z
mym przyjacielem p. Henrykiem Donat,
tenże zalecił mi używanie pańskiej
„Pomady Minancora”, i zrobił to
w szczególną godzinę, gdyż po użyciu
zaledwie jednego pudełka tej pomady,
znajduję się zupełnie wyleczonym.
Wszystkim, którzy podobnie cierpią
polecam pańską cudowną „Pomadę
Minancora”. Zrobił Pan z mego listu
użytek, jak się mu podoba — i bądź
Pan jednak pewnym, że jestem mu
bardzo wdzięczny. (—) Ernesto Saboia
Rio Negro — Parana, 16 kwietnia 1915

Należy nie zapominać

Są dobrze znane w Brazylii pomady
siarczane, używane dla leczenia
świerzbów i innych swędzeń skóry. Wszy-
stkie one jednak drażnią skórę, a szcze-
gólnie delikatną skórę u dzieci. Często
pomady te komplikują leczenie świerzbu,
skutkiem zjawiania się na skórze zao-
gnienia, spowodowanego przez siarkę.
Nie znając przyczyny tej komplikacji,
chory podwaja dawki pomady i powo-
duje leczenie energiczniejsze ze skut-
kiem katastrofalnym. Występują zao-
gnienia i plamy, które się rozchodzą
nawet po miejscach niezajętych jeszcze
przez świerzba.

Należy zatem unikać takich pomad
i używać natomiast „Mitigalu” Bayers,
płynny czystego i nie zawierającego w
sobie tych drażniących skutków i zdu-
nego wyleczyć świerzba w ciągu dwóch
lub trzech dni i który nadto zapobiega
wszelkim swędzeniom, spowodowanym
przez świerzba, karapaty lub wszy, jako
tę leczy odmożenia i niektóre choroby
paszytów skóry.

Potrzebny sromodzielnym fachowice
biachar, obcznany z
wyrobami biacharskimi. Warunki i in-
formacje dowiedzieć się można: Mara-
chal Mallet, caixa postal 9. Józef Zbo-
rowski.

Masażystka

poleca się cierpiącym na reumatyzm,
ischias, podagrę, ból głowy i t. d.
Zastosowuje

masaże elektryczne

własnymi instrumentami różnego ro-
dzaju jako masaż twarzy, głowy,
włosu i t. d.

Ceny umiarkowane. Przychodzi do do-
mu. Zgłoszenia: Rua 15 de Novembro
46, (2-gie piętro) w Kurytybie.

DR. CARLOS HELLER

Praktykował w hamburskich, wiedeń-
skich i paryskich szpitalach.
Praktyka ogólna.

Leczy specjalnie choroby skórne, we-
neryczne, pęcherza i włosów,
Klinika dla dzieci.

Leczy szczeniemi promieniami Diatermia
Konsultorium i rezydencja:
Rua 15 de Novembro 5. Przyjmuje od 10
do 12 i od 3 do 5. W poniedziałki,
środy piątki wieczorem od 8 o 9).

SZAKIER CZYLI LOT

do sprzedania 10 alkrowy, najlepsza
ziemia do sadzenia produktów rolni-
czych, posiada 50 drzew pomarańczo-
wych, które dają owoc każdego roku.
Jest młyn wodny i cały zakład sto-
larski i stelmarski. Szakier jest polo-
zony przy głównej drodze wozowej,
która prowadzi z miasteczka Rio Claro
do stacji kolejowej Dorizon. Dobry
punkt do handlu produktami po do-
brej cenie Sprzedaję jedynie za gotówkę
Cena 12.000\$000, właściciel Szczepan
Kiettyka Rio Claro Parana.

Francuskie kompanje okrętowe CHARGEURS REUNIS & SUD ATLANTIQUE

Luksusowa obsługa portów europejskich (5 odjazdów
miesięcznie)

Sprzedaż biletów bezpośrednio do Polski

(do Warszawy, Krakowa, Lwowa, Tarnopola, Brześcia i t. d.)

Sprzedaż biletów ze wszystkich miast w Polsce

(tak zwanych biletów chamada)

o informacje prosimy zwracać się w języku polskim
lub portugalsku

Przedstawiciela kompanji

p. Theophilo G. Vidal

60 rua Sao Francisco, Curityba

PODAGENCI:

Paraguassu: Franc. Pasternak

S. Mathews: Ka. Fr. Zdzibio

Fluviopolis: J. Zawadzki e Cia

Rio Claro: Władysław Kasprzak

Iraty: Ludwik Hawryluk

Prudentopolis: Jan Sklenicz

P. Grossa: Wład. Bukowski

Marechal Mallet: Głuszczyński



ELEGANCKIE, MOCNE I TANIE
OBUWIE
W NAJWIEKSZYM WYBORZE
OTRZYMA SIĘ TYLKO W
CASA GLOBO

KURYTYBA — ul. Jose Bonifacio 12



Ból głowy

ogromnie dokucza i czyni to życie cięż-
rem. Niedyspozycja i niechęć do pracy są
bardzo często skutki tego.

Jednak, jak łatwo i prędko można u-
sunąć ból głowy tak idealnym środkiem
jakim jest

ASPIRIN

Środka uznanego powszechnie przez le-
karzy jako najlepszy na ten cel. Działa
nie tylko łagodząco na ból, lecz odświe-
ża także ciało i nie narusza zupełnie ser-
ca i nerek.

Należy strzedz się przed naśladowaniami
innymi środkami. Uważać dobrze, czy jest
na każdej pigułce czy rolce lub „Koper-
cie” i „Disco”

KRZYŻ

BAYERA



Café 245 — German

CASA FAVORITA

R. Hatschbach Irmão & Cia

Kurytyba — Caixa postal 2 — Centrala: Rua Riachuelo Nr. 50

Filja: Rua Dr. Muricy Nr. 97

Obuwia marki „Favorita”

są niedoścignione w trwałości i stylu.

całkiem głowę i nie wiedział, jak ma roz-
strzelić. A i admirał Roźdżestwiewski stracił
na już pozostawiały bez skutku.
Wydawało się, że admirał Roźdżestwiewski, oddaw-
nie jednego planu. Szywny i rozkazy, nie trzymali
Rosjanie już od dawna nie trzymali
nie dający się ugaszc.
Rosjanie, podczas gdy inne podjęły ogień,
wielkich okrętów wojennych jeden po
Niestety, nadaremnie. Zatonęło pięć
mających zapobieganie ziemi.
t. j. obryzany stąki z żelaznego drutu,
zaszły na t. zw. kontratorpedowy.
i dzieje unikięcia katastrofy, szczególnie
kie strzoki, za pomocą których mieli na-
Wprawdzie Rosjanie zastanawiali się
siebie, o unikięcia napadła od spodu.
każdy okręt musiał myśleć o ratowaniu
floty rosyjskiej swymi torpedowcami, gdy
cy jednocześnie napadli prawie na całą
ne powstano zamieszanie, gdy japońscy
Nie można sobie wyobrazić, jak strasz-
niechęć.
a potem małe kora, a w końcu wszystkie
na wodzie powstawały naprzód wielkie,
ślady, porażone w głębinach morza, a
tyśkami żółtymi i mąkami, znikły bez
Artura, ten pływający pająk, ta torpeda
wie których ten obryzany pancernik, za-
trwała niepełna czterech minut, po
Z „Petropawłowskim” „np. katastrofa
nie w przeciągu kilku minut.
Bo zaryzykował okręt storpedowany to-
wiele, o ile na to czasu starczy.
co żyje, spuszczając czółna ratunkowe, co-
wyzłobione dziury w okolicy. Wszyscy
napoty wody, jaka się widziała przez
powieka, bo nie mogła się bronić wobec
ocalić. Maszyniści opuszczali swoje sta-
bie, każdy myślał tylko o tym, jakby się
Każdy z nich się w dopóki przed się-
począł zniknąć, odwracał bieżąc w lewo.
Ze, że statek jest storpedowany, przysto-
Z chwilą, gdy zalogę okrętu spostrze-
kretno wojennego.
samo dzieje się z życiem i istnieniem o-
I jak w takiej nieszczej chwili ofiar-
bija nadadającego człowieka.
Nagle, wielki przeciwnik zostaje zana-
wład pannyjcej się wcale niech nie wi-
Podrażniając się poczyn, nieznacznie a
wobec napadających żółtych ciałek bezsilne
Okręty rosyjskie były całkiem bezsilne
trafiło zaledwie 46 łodzi torpedowych.
Można sobie wyobrazić, jaką klęskę po-
Roźdżestwiewski brał całą siłą par-
pędzić, chociaż bowiem spieszył na od-
niecałkowicie, w którym stanie, w której
Nastąpiła chwila stanowcza, w której
kosci miały być rzucone, kości, mające
rozstrzygnąć o losie floty bałtyckiej.
Musił tę można było wycofać na ka-
deje twarzą, a dla żołnierzy rosyjskich
nie było przynależności do losu floty bałtyckiej.
Kosci miały być rzucone, kości, mające
rozstrzygnąć o losie floty bałtyckiej.
Nastąpiła chwila stanowcza, w której
niecałkowicie, w którym stanie, w której
Musił tę można było wycofać na ka-
deje twarzą, a dla żołnierzy rosyjskich
nie było przynależności do losu floty bałtyckiej.

Roźdżestwiewski brał całą siłą par-
pędzić, chociaż bowiem spieszył na od-
niecałkowicie, w którym stanie, w której
Nastąpiła chwila stanowcza, w której
kosci miały być rzucone, kości, mające
rozstrzygnąć o losie floty bałtyckiej.
Musił tę można było wycofać na ka-
deje twarzą, a dla żołnierzy rosyjskich
nie było przynależności do losu floty bałtyckiej.
Kosci miały być rzucone, kości, mające
rozstrzygnąć o losie floty bałtyckiej.
Nastąpiła chwila stanowcza, w której
niecałkowicie, w którym stanie, w której
Musił tę można było wycofać na ka-
deje twarzą, a dla żołnierzy rosyjskich
nie było przynależności do losu floty bałtyckiej.

Roźdżestwiewski brał całą siłą par-
pędzić, chociaż bowiem spieszył na od-
niecałkowicie, w którym stanie, w której
Nastąpiła chwila stanowcza, w której
kosci miały być rzucone, kości, mające
rozstrzygnąć o losie floty bałtyckiej.
Musił tę można było wycofać na ka-
deje twarzą, a dla żołnierzy rosyjskich
nie było przynależności do losu floty bałtyckiej.
Kosci miały być rzucone, kości, mające
rozstrzygnąć o losie floty bałtyckiej.
Nastąpiła chwila stanowcza, w której
niecałkowicie, w którym stanie, w której
Musił tę można było wycofać na ka-
deje twarzą, a dla żołnierzy rosyjskich
nie było przynależności do losu floty bałtyckiej.

Roźdżestwiewski brał całą siłą par-
pędzić, chociaż bowiem spieszył na od-
niecałkowicie, w którym stanie, w której
Nastąpiła chwila stanowcza, w której
kosci miały być rzucone, kości, mające
rozstrzygnąć o losie floty bałtyckiej.
Musił tę można było wycofać na ka-
deje twarzą, a dla żołnierzy rosyjskich
nie było przynależności do losu floty bałtyckiej.
Kosci miały być rzucone, kości, mające
rozstrzygnąć o losie floty bałtyckiej.
Nastąpiła chwila stanowcza, w której
niecałkowicie, w którym stanie, w której
Musił tę można było wycofać na ka-
deje twarzą, a dla żołnierzy rosyjskich
nie było przynależności do losu floty bałtyckiej.

Roźdżestwiewski brał całą siłą par-
pędzić, chociaż bowiem spieszył na od-
niecałkowicie, w którym stanie, w której
Nastąpiła chwila stanowcza, w której
kosci miały być rzucone, kości, mające
rozstrzygnąć o losie floty bałtyckiej.
Musił tę można było wycofać na ka-
deje twarzą, a dla żołnierzy rosyjskich
nie było przynależności do losu floty bałtyckiej.
Kosci miały być rzucone, kości, mające
rozstrzygnąć o losie floty bałtyckiej.
Nastąpiła chwila stanowcza, w której
niecałkowicie, w którym stanie, w której
Musił tę można było wycofać na ka-
deje twarzą, a dla żołnierzy rosyjskich
nie było przynależności do losu floty bałtyckiej.

nacji i nawet powaga admirała nie tu
wskórać nie mogła.
Książę Leon Zubow był zawsze jednym
z najlepszych szermierzy białą bronią w
Rosji. W tej sztuce wydoskonalił się do-
kładnie i teraz mu się to przydało.
Szabla swoją zakreślił szeroki łuk przed
sobą i na chwilę wstrzymał napastników.
Jeden młody oficer, który chciał się
spadź odznaczyć, spróbował zaatakować
Leona, ale ciós, zadany mu w głowę
przez Leona, z nóg go zwał niebawem.
Mistrzostwo Leona zaimponowało, nie-
którzy oficerowie cofnęli się, i Roźdżest-
wiewski zdolał nareszcie uspokoić resztę.
— Na miejscu! — rozkazał — żądam te-
go, rozkazuję wam z mocy swojej wła-
dzy; nie zapominać, że jestem dowód-
cą tego okrętu i że każdy, kto się powa-
ży być nieposłusznym, surowo ukarany
zostanie.
Podzielało to do pewnego stopnia, ofi-
cerowie cofnęli się, a admirał podał rękę
Leonowi.
— Czy książę nie jesteś ranny? — za-
pytał.
— Wcale nie, panie admirał, toż to by-
ła zabawka. Zresztą, proszę pana admi-
rała przebaczyć mi, że śmiały w jego
obecności zrobić użytek z mej broni, ale
pan admirał sam widział, że zostałem na-
padnięty.
— Tak, tak, mój drogi — odparł admi-
rał — i nie mam potrzeby cię zapewniać,
że postąpiłeś sobie jak człowiek honoru i
że zapamiętasz się na rzeczy najszlachet-
niej w świecie.
Ale kochany książę — dodał Roźdżest-
wiewski z głębokim westchnieniem —
na co się zdadza to szlachetne poglądy,
gdy los i okoliczności sprzyjały się na-
nas. Nie pozostaje wistocie nic innego,
jak tylko poddać się.
— Panie admirał, na litość Boską,
niech pan nie myśli o tem!
— Niestety, muszę o tem myśleć, bo
nie mogę mieć na sumieniu tyle niepo-
trzebnych ofiar.
Bo, że to byłoby zbyt cennym, sam mi
to przynasz, kochany książę. Spójrz
przez siebie, a zobaczysz mur ognia, łunę
bijącą z okrętów rosyjskich, popatrzy się
poza siebie, a spostrzeżesz okręty znika-
jące w morzu, a pozbawione życia przez
torpedy.
Przed nami Japończycy i zagłada, za
nami Japończycy i zagłada; sądzę, że w
jakim wypadku nawet admirał Nelson
przeczłoby kapitulację. A to, co byłoby
uczynił ten wielki bohater morski, jest

dla mnie miarodajnym
Cała flota bałtycka, że admi-
rał Roźdżestwiewski był gorącym wielbi-
cielem i zapalonym zwolennikiem Nel-
sona, i przy lada okazji cytował wielkie-
go bohatera i stawiał za wzór jego i jego
czyny.
— Daruję pan admirał — rzekł Leon
— ale nie mogę w to wierzyć, ażeby
Nelson znalazł się w takiej sytuacji, a
jeżeliby to nawet nastąpiło, to pod ża-
nym pozorem nie oddałby w ręce wroga
tak wiele cennego materiału okrętowego.
Sądzę, że przeciwnie, Nelson uczyniłby
to, co pozwolił sobie zaproponować pa-
nu admirałowi.
Każ pan wysadzić w powietrze całą
flotę, zniszczyć pan okręty, zagładzić pa-
ną własność rosyjską na drzazgi, ale niech
nie służą Japończykom. To najważniej-
sze.
— Nie, nie, to niepodobna — jęknął
admirał — nie mam odwagi własną ręką
zatapiać miljarde w wodzie. Niech to
wrogowie uczynią, to już ich rzecz. Gdy
bym ja sam zmarnował rosyjski majątek
narodowy, to byłby wandalizm najokrop-
niejszy.
Nie, drogi książę, tu nie mam innego
wyboru. Wywieść białą flagę, oto wszyst-
ko, co jeszcze uczynić możemy.
Roźdżestwiewski przy ostatnich słowach
wzszedł na pomost komendanta. Zawołał
swego adjutanta i rozkazał mu głosem
prawie ściśniętym łzami:
— Wydadź panu rozkaz zawiadomienia
wszystkich okrętów, że celem bezwzględ-
nego poddania się wrogom, należy wy-
wieść białą flagę.
Na to Leon wpadł na schody, wiedząc
do mostku admirała i po chwili stanął
przed Roźdżestwiewskim z zalanymi
rękami i błagalnym wzrokiem.
— Jeszcze słowko, panie admirał, jed-
no, jedyne — zawołał Leon — ostatnie,
jakie powiem w tej chwili. Niech
pan spróbuje przynajmniej zażądać od
Japończyków dobrych warunków kapitu-
lacji. Walczyliśmy odważnie, a sądzę,
że Japończycy dość będą szlachetni i na-
to, ażeby zapewnić zaledwie wolny od-
wrót na ląd stały.
Zażądać tego jest pańskim obowiąz-
kiem, panie admirał. O mój Boże, ja-
kie to przykre, że trzeba o tem przygo-
tować pana.
— Rozkazu nie zmienię! — zawołał
admirał stanowczo — Bóg mi świadkiem,
że nie mogę postąpić inaczej. Gdy biała
flaga pójdzie w górę...

Nie zdążył dokończyć zdania.
Powietrze zadrało po nad okrętem, po-
tężem rozległ się trzask; na pokładzie o-
krętu admirałskiego pękł granat.
Deszcz ołowiu rozprószył się na wszyst-
kie strony.
Leon, wiedziony instynktem, przypadł
do ziemi.
Gdy się podniósł, spostrzegł, że Roź-
dżestwiewski chwiał się, skurczył i po-
woli osuwał się na ziemię.
— Wielki Boże, pan jesteś ranny, pa-
nie admirał!
— Umeram — jęknął Roźdżestwiewski
i padł na kolana.
Leon bez wahania pochylił się nad
nim, ujął go pod rękę i uniósł nieszcze-
śliwego.
Rany admirała zdawały się być po-
ważne, gdyż jeden z odłamków granatu
trafił go w czoło po nad lewym okiem.
Krew płynęła z rany. Roźdżestwiew-
ski stracił przytomność.
Teraz Leon rozumiał, że czas już dzia-
łać stanowczo.
Gdy zalogę okrętu spostrzegła, że ad-
mirał jest ranny, gdyż myślnie wtedy
bezwzględnie, że następstwem tego be-
dzie śmierć, wszyscy potrąciły głowy.
A tłumem, który nie posiada ani woli,
ani energii, ani przytomności umysłu, o-
panować może bardzo łatwo jeden stanow-
czy człowiek.
— Spuścić łódź! — rozkazał Leon —
opuszczamy okręt, wysadzimy go w powie-
trze, gdzie maszyniści!
Zgłoszono się kilku ludzi od maszyn, a
Leon, powierzywszy Roźdżestwiewskiego
młodemu lekarzowi z poleceniem uczy-
nienia dla admirała wszystkiego, co tyl-
ko można, co tylko wiedza medyczna po-
zwala, wydał maszynistom odpowiednie
rozkazy.
— Zdrzugać maszynę! — rozkazał —
poczem podoży się dynamit, a ostatni,
przed opuszczeniem okrętu, wysadzi go
w powietrze.
— A kto ma być tym ostatnim? — za-
pytał maszynista. — Naturalnie jeden z
nas, bo my zawsze mamy być gotowi do
nadstawiania karku, podczas, gdy pano-
wie oficerowie starają się o ocalenie sa-
mych siebie!
— Pytam — odparł Leon — który z
was dobrowolnie zgodzi się na to, ażeby
wysadzić okręt w powietrze?
Nadmieniam, że ten, kto zechce to u-
czynić, odda ojczyźnie wielką przysługę.
Jego nazwisko chlubnie wymienionem
będzie w liście tych niewiast, których

bój ten sławą okryje.
Głębokie milczenie. Widocznie nikt
nie miał ochoty być ostatnim dla wyko-
nania rozkazu Leona, gdyż jasnym było,
że przy tej okazji mógł zginąć napewno.
— Więc nikt z was nie jest gotów do
wyswobodzenia przysługi ojczyźnie? Do-
brze więc, nie pytam więcej, mam już
człowieka, którego mi potrzeba. A teraz
spełnijcie moje rozkazy.
Będzie to ostatni wyraz przywiązania
waszego do okrętu, na którym jesteście,
maszyniści, popuszczcie go!
Maszyniści usłuchali i raz jeszcze zbie-
gli na najniższe piętro okrętu.
— Jak tam z admirałem — zapytał Le-
on młodego lekarza.
— Zle bardzo źle, jakkolwiek nie mogę
stanowczo orzec, czy rana jest śmiertel-
na bezwarunkowo, zależy to bowiem od
tego, czy pocisk uszkodził mózg, czy nie.
— A czy admirał jest już opatrzony?
— Już, o ile na to pośpiech pozwoli.
— A czy można go przemieścić? Wszyst-
ko jedno, musimy koniecznie umieścić go
w jednej z łodzi ratunkowych. Racz mi
pan w tem dopomóż.
Obaj dźwignęli Roźdżestwiewskiego z
podłogi i znieśli go z mostku na pokład.
I teraz jeszcze władza admirałska nie
zatraciła uroku, pomimo, że zalogą była
bliska rozpacz. Wszyscy rozstąpili się
z szacunkiem i pozwolili znieść przede-
wszystkiem admirała na czołno.
Wykonali to Leon z doktorem. Na małej
łodzi zrobili możliwie najwygodniejsze po-
słanie i ułożyli na niem admirała Roźdżest-
wiewskiego.
W trakcie tego, Leon widział, jak za-
łoga w szalonym popochu opuszczała o-
kręt. Zawsza cisnęto się do łodzi, któ-
re niebawem zapełniły się.
Do łodzi — rozkazał Leon — spró-
bujmy dotrzeć do lądu!
— A kto wysadzi okręt admirałski, kto
miny podoży? — zapytał maszynista, któ-
ry już raz mówił przedtem.
— Ja! — odparł Leon silnym głosem i
nie bacząc na pełne podziwu spojrzenia,
jakie ze wszystkich stron skierowały się
nań teraz, wbiegł po drabinie sznurowej,
związującej się z okrętem.
— Pilnujcie admirała! — zawołał raz
jeszcze — oddawcie go na miejsce bez-
pieczne! Na h wam Bóg dopomóż!
Łódzie oddaliły się od okrętu z możli-
wym pośpiechem. Leon był teraz jedy-
ną istotą żywą na pokładzie okrętu ad-
mirałskiego, z którego nawet smaczury
zbiegły.

bój ten sławą okryje.
Głębokie milczenie. Widocznie nikt
nie miał ochoty być ostatnim dla wyko-
nania rozkazu Leona, gdyż jasnym było,
że przy tej okazji mógł zginąć napewno.
— Więc nikt z was nie jest gotów do
wyswobodzenia przysługi ojczyźnie? Do-
brze więc, nie pytam więcej, mam już
człowieka, którego mi potrzeba. A teraz
spełnijcie moje rozkazy.
Będzie to ostatni wyraz przywiązania
waszego do okrętu, na którym jesteście,
maszyniści, popuszczcie go!
Maszyniści usłuchali i raz jeszcze zbie-
gli na najniższe piętro okrętu.
— Jak tam z admirałem — zapytał Le-
on młodego lekarza.
— Zle bardzo źle, jakkolwiek nie mogę
stanowczo orzec, czy rana jest śmiertel-
na bezwarunkowo, zależy to bowiem od
tego, czy pocisk uszkodził mózg, czy nie.
— A czy admirał jest już opatrzony?
— Już, o ile na to pośpiech pozwoli.
— A czy można go przemieścić? Wszyst-
ko jedno, musimy koniecznie umieścić go
w jednej z łodzi ratunkowych. Racz mi
pan w tem dopomóż.
Obaj dźwignęli Roźdżestwiewskiego z
podłogi i znieśli go z mostku na pokład.
I teraz jeszcze władza admirałska nie
zatraciła uroku, pomimo, że zalogą była
bliska rozpacz. Wszyscy rozstąpili się
z szacunkiem i pozwolili znieść przede-
wszystkiem admirała na czołno.
Wykonali to Leon z doktorem. Na małej
łodzi zrobili możliwie najwygodniejsze po-
słanie i ułożyli na niem admirała Roźdżest-
wiewskiego.
W trakcie tego, Leon widział, jak za-
łoga w szalonym popochu opuszczała o-
kręt. Zawsza cisnęto się do łodzi, któ-
re niebawem zapełniły się.
Do łodzi — rozkazał Leon — spró-
bujmy dotrzeć do lądu!
— A kto wysadzi okręt admirałski, kto
miny podoży? — zapytał maszynista, któ-
ry już raz mówił przedtem.
— Ja! — odparł Leon silnym głosem i
nie bacząc na pełne podziwu spojrzenia,
jakie ze wszystkich stron skierowały się
nań teraz, wbiegł po drabinie sznurowej,
związującej się z okrętem.
— Pilnujcie admirała! — zawołał raz
jeszcze — oddawcie go na miejsce bez-
pieczne! Na h wam Bóg dopomóż!
Łódzie oddaliły się od okrętu z możli-
wym pośpiechem. Leon był teraz jedy-
ną istotą żywą na pokładzie okrętu ad-
mirałskiego, z którego nawet smaczury
zbiegły.

MADRY I GLUPIEC.

Pewnie głupiec natrząsał się z uczoności, że posiada zbyt wielkie pióro.

— Prawda — rzecze uczonec — jak na człowieka wielkie pióro masz, ale ty, jak na osła bardzo masz małe.

Matka śpiewa Józefowi kołysząc go — Daj mama już raz spokój z tem piszczeniem bo nie mogę zasnąć.

Jest jedynym zjawie niem.

Poświadczam, że będąc prawe zupełnie ubezwładniony cierpieniem reumatycznym, użyłem zaledwie 10 flaszek, wielkiego lekarstwa, czyszczącego krew „Galenogalu” i odczekałem zupełnie zdrowie.

P. Pedrito (Rio Gr. do Sul)

João José Aveiro
(firma legalizowana)

Donoszę Panu, że gdy w międzykroczu utworzyły mi trzy ogromne bąbny, z których wydzielala się materia niezwykle cuchnąca, którą nawet z daleka czuć było, zaszłam używać czyszczącego krew lekarstwa „Galenogal” i po użyciu zaledwie 5 flaszek bąbny znikły i rany po nich się zupełnie zagoiły. Muszę tu także zaznaczyć, że przedtem używałem bezskutecznie wiele innych lekarstw.

Pelotas (Rio Gr. do Sul)

Ildefonso Silveira
(firma legalizowana)

Z zdumiewającymi rezultatami w leczeniu bąbnów, wrzodów syfilitycznych, bólów w ciele i kościach reumatycznych ran wenerycznych i tym podobnych chorobach używany jest od 50 lat codziennie „Galenogal”, potężne lekarstwo czyszczące i wzmacniające krew wielkiego lekarza angielskiego Dra Fryderyka W. Romano. Używanie jego samo się narzuca. 124 P.

Hadschi Abul Abbas

Pobożny muzułmański pielgrzym, który z przyczyn rytuału wymaganych odbył pielgrzymkę do grobu Proroka dostąpił zaszczytnego tytułu Hadschi. Aby to wiedzieć, nie trzeba być ani badaczem języków lub religii, ani nawet używać Leksikonu. Każdy, kto w swej młodości czytał Karola May, tego podróżnika tak ulubionego ma jasno w pamięci walecznego, choć małego „Szeika Haddadiku z wielkiego rodu Shamnarów”.

Czytając z zainteresowaniem o przygodach małego bohatera z przerwaniem czytamy początki tej okropnej plagi jaką jest katar, który nam psuje całą przyjemność. Najlepiej wtedy zażyć Bayera proszku na katar „Oxan”, który w tej chwili usunie tę przyczynę — pozwalając oddać się z powrotem miłej lekturze.

Na raty.

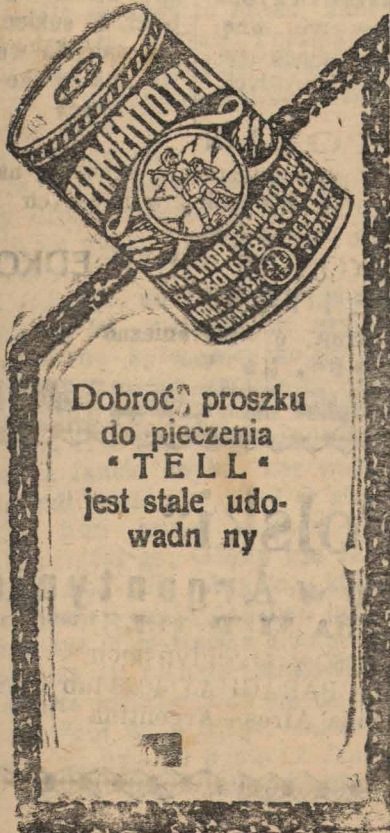
2 tysiące alkrów.

Sprzedajemy ziemię na kolonii „Cerrado das Cinzas” oddalonej o 12 km. od stacji Cachoeirinha z drogą automobilową do Jaguarihywy, gdzie jest zły w wszelkie produkty. Jedyna okolica na północy Parany wolna od malarji i nadająca się pod uprawę pszenicy i żyta. Prosimy pisać po informację na adres taki: Estevam Barański Jaguarihywa Parana.

Jacek Dromlewicz

Lekarz-Dentysta.

Łęby sztuczne z podniebieniem i bez w złości i kaucuku. Piombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna. Ceny przystępne. ul. Riachuelo n. 8. w Kurytybie



COCEIRAS

Peitoral de Angico Pelotense

dla tych, którzy kaszlą, którzy cierpią.

Potężny ten preparat południowo-riograndeński, prawdziwa specjalność przeciw kaszlowi, bronchitowi, zaziębieniu, chrypcy etc., używany przez chorych i stale przepisany przez lekarzy od lat przeszło 30-tu z najlepszymi wynikami, uzyskał teraz świadectwo swej wartości i skuteczności przez zatwierdzenie go przez generalną Dyрекcję Zdrowia w Rio de Janeiro.

Nie zawiera opium, morfiny lub tym podobnym truciznom, jak znaczna część tanich preparatów.

Zawiera w sobie wyłącznie pierwiastki roślinne, energicznie wprowadzając ale zupełnie nieszkodliwie. Mogą go używać wszyscy bez względu na wiek i przy każdej sposobności. Nie wymaga spoczynku ani leczenia na wolnym powietrzu.

Potwierdzam powyższe świadectwo Dr. E. L. Ferreira de Araujo
(firma legalizowana)

Pozwolenie Nr. 511 z 26 marca 1906

Skład główny: DROGARIA SEQUEIRA — PELOTAS

Do nabycia w następujących drogeriach w Kurytybie: Drogerja Siegel Etzel, Minerva, Andre de Barros etc. w Florianopolis: Hoepke Irmão, Raulino Horn, Rodolpho Pinto da Luz, Jose Christovam de Oliveira, w Joinville: Henrique Jordan, etc. w Parana: Alberto Veiga Cia etc.

Był już znudzony przepisowaniami mu bezskutecznie lekarstwami.

P. Armando Machado, maszynista, tak nam pisze:

„Czuje się w obowiązku poświadczyc, że ojciec mój, Avelino Machado, cierpiąc dłuższy czas na syfiliś i znudzony już przepisowaniami mu bezskutecznie lekarstwami, zaczął używać „Galenogalu” — preparowanego według recepty Dra. Fryderyka W. Romano, i wkróttem czasie został radykalnie wyleczony.

Korzystając ze sposobności mogę Pana poinformować, że kolega mój Artur S. Guimarães cierpiąc na tę samą chorobę, jest dziś wyleczony przez potężny „Galenogal”.

Upoważniam Pana do opublikowania tego listu dla dobra tych, którzy podobnie cierpią, a lekarstwa tak skutecznego nie znają.

Pelotas, Rio Gr. do Sul, 16 paźdź. 1926

Armando Machado (maszynista)

Jako świadkowie: J. B. Eça de Queiroz i João Machado Contreiras (firmy legalizowane). „Galenogal” jest najlepszym lekarstwem niszczącym syfiliś. Jego recepta jest jedyną naukową — nie ma podobnych mu. Jego skutki są szybkie, energiczne, pewne i radykalne.

Nigdy nie zawiodły. Wszyscy zawiadzeni którzy zaczęli używać „Galenogalu”, odzyskali zdrowie natychmiast — prawie opatrzeniściwo. „Galenogal” jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, którego reputacja jest niezaprzeczona.

Znajduje się w wszystkich aptekach i drogeriach w Brazylii i republikach południowo amerykańskich.

Zatwierdzony przez D. N. S. P. — Nro. 211 Znajduje się w drogeriach: Suissa i Minerva.

N. 12 Ap.

Jeżeli już nic nie pomogło!

Pomoże „Cudowna Maść” — Springera polecona przez najlepszych lekarzy na ropne rany, liszaje, spękającą skórę, zapalone i stwardniałe pierś karmięcych kbtet, ukąszenia jadowitych owadów, rany powstałe z drzasek kołców itd. Leczy zastarzałe rany z ukąszeń żmij lub z podobnych przyczyn powstałych. Znakomity środek na wyszuty skórny, furunkuly i karbunkuly. Zawczasu użyta usuwa zakażenie krwi. Specjalnie leczy zastarzałe rany na nogach jak świadczą liczne świadectwa i sposób użycia załączony do każdej flaszeczki.

„Maść Cudowna” — Springera jest wszędzie do nabycia. W Porto Alegre zawsze na składzie we wszystkich drogeriach, aptekach „Sanitas” i „Indio”.

Zastępca w Pelotas: Leopold Heidrich — rna General Ozorio 878
Zastępca w Kurytybie: Drogerja „Minerva” i filje w Joinville i Ponta Grossa
Za nadesłaniem 40000 w liście wartościowym wraz z dokładnym podaniem adresu przesyła 1 tuzin puszek „Cudownej Maści” do jakiegokolwiek stacji kolejowej w Brazylii
FABRYKANT

Eduardo Springer—Novo Hamburgo — Rio Gr. do Sul

BÓL W PIERSI
REUMATYZM
BÓL ZĘBÓW
NEURALGJA
Cięcie brzuszne
UDERZENIA
BÓL USZÓW
SWIEŻE RANY



BALSAM
Santa Helena

Do nabycia we wszystkich aptekach



Jedyni zastępcy
F. DA SILVA
NEVES & CIA
Rua
Buenos Ayres 273
RIO DE JANEIRO
Do natycia
w wszystkich
aptekach

SZEWIECTWO „CENTRAL”



poleca w wielkim wyborze

— obuwie —

doskonale i mocne zrobione dla

panów, pań i dzieci po cenach

jaknajniższych.

MIGUEL SIMAO ATAB

Kurytyba — Travessa Zacharias N. 1
blisko polskiego składu nasion p. Nikodema.



DO DOLONJI POLSKIEJ!

Stosunki Handlowo Bankowe między Polską a Brazylią. — Przesyłkę pieniędzy skutecznie się najępiej przez

Bank Francusko - Włoski

Rua 15 de Novembro — Róg 1 de Março — Ourityba
Parana

Przesyłki pieniędzy do Polski wykonuje tylko Bank francusko-Włoski, podejmuje się dostarczać kupcom informacji, otwiera kredyty zwykle za poświadczeniem lub na podstawie dokumentów na rachunek importujących towary lub eksportujących.

Bank Francusko-Włoski złatwia sprawy pewnym i szybkim sposobem, złatwi kupna i sprzedaż, przechowuje i zarządza papierami wartościowymi, przyjmuje pieniądze w depozyt na bardzo dogodnych warunkach.

Filje, Agencje i korespondenci tego Banku są rozsiani po całym świecie.

»A Propagandista« — 1959

NOWE KOLONJE

przy stacji Perdizes (dawnej Rio das Pedras) linia kolejowa
Sao Paulo-Rio Grande

- 1) Gwarantowana, pewna ziemia, bezpośrednio łączona ze stacją i koleją. Absolutnie pewne tytuły własności otrzyma każdy kupujący zaraz po wypłaceniu ceny kupna.
 - 2) 700 metrów ponad poziom morza, dlatego najlepszy klimat w południowej Brazylii. Absolutnie wolny od moskitów i innych utrapień. Febra zupełnie wykluczona.
 - 3) Udać się nadzwyczaj dobrze: kartofle, tytoń, alfafa, kukurydza i fasola. Specjalność: Pszczelnictwo. Pomimo wysokiego położenia udać się także pomarańcze, mimozy, trzcina cukrowa i t. d.
 - 4) Korzystna okazja dla osiedlenia się rzemieślników na różnych miejscach miasteczka. Młyny i tartaki już istnieją.
 - 5) Cena za kolonję (24 hektary) wynosi od 3:000\$000 do 4:000\$000. Wpłaca się 20 procent zaraz, 30 proc. po 3 miesiącach a resztę po upływie roku.
 - 6) Bilet kolejowy do stacji Perdizes kosztuje:
- | | | | |
|---------------|---------|---------------|---------|
| Z Porto Uniao | 14\$900 | Z Sao Bento | 31\$300 |
| Rio Negro | 28\$500 | Sao Francisco | 35\$500 |
| Hanzy | 32\$700 | Ponta Grossa | 29\$400 |
| Joinville | 34\$500 | Kurytyba | 31\$000 |
- Kto ma zamiar osiedlić się na naszych pięknych nowych kolonjach, niech przyjedzie i obejrzy je. Przy przybyciu każdego pociągu jest nasz zastępca Henryk Goldbach zawsze na dworcu.
Dalsze informacje: Jose Petri, dyrektor Estação Perdizes—S. Catharina.

NIEZALEŻNY „KURJER POLSKI”
w Argentynie

Pismo tygodniowe, krytyczno-społeczno-spolityczne. Prenumerata roczna: 7 pesów argentyńskich.

Adres:

Buenos Aires

c. San Martin 615, lub Casilla de Correo 1926

Czytajcie i rozpowszechniajcie
„GAZETĘ POLSKĄ”

ELIXIR „NOGUEIRA“

używany skutecznie w następujących chorobach:
skrofule
bubony
zapalenie macicy
cieczenie z uszu
wywłóka
fistule
raka syfilitycznego
pryszczki
bicie upławy
wrzody i narośle
swierzb
reumatyzm
plamy skórne
niedomagania wątroby
ból w piersiach
narośle na kościach
pulsowanie tętnic
i wogóle wszystkie choroby pochodzące ze krwi.

Wielce skuteczny środek oczyszczający krew!

Porady lekarskie darmo

Każda osoba może otrzymać wskazówki do leczenia swej choroby. W tym celu należy wysłać czytelny adres w kopercie z marką i wyjaśnieniem symptomów swej choroby, wieku, zatrudnienia i dotychczasowego leczenia — pod adresem: Caixa Postal Nro 2398 „Medico“, Rio de Janeiro.

Dr. Alpio de Campos
Lekarz i Chirurg-Dentysta

Kurytyba
Praca Cel. Eneas N. 7 I
Godziny przyjęć:
od 2 do 5 po południu

Dominik Kurecki

Polski zakład krawiecki przy ul. Dr. Marley N. 61
Wielki wybór materiałów na ubranie. Zamówienie wykonuje się w razie potrzeby w 24 godziny.
Robota gwarantowana
CENY NISKIE.

Fabryka cukierków

AURORA
„Józefa Kuli“
Wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach i karmosin owinęte w papier („bellis“) we wszystkich odmianach.
Ul. Martim Affonso N. 100
Kurytyba — Parana — Brazil

Cudowna maść

„Springera“

Kiedy inne środki zawiodły ta maść pomaga doskonale przy zapaleniach, wrzodach, okaleczeniach i oparzeniach.

Sprzedaż hurtowna i detaliczna
Minerva

Drogeria i apteka
Kurytyba — Praca Tiradentes, 57

Casa Daitschman

Mauricio & Irmao

Kurytyba

Praca Zacharias N. 12

polca

MEBLE WSZELKIEGO

RODZAJU

z własnej fabryki

jako to: bufety, stoły, krzesła, łóżka, materace i t. d.

po cenach najniższych

Tedeschini & Irmãos

Fabryka ciast pożywnych, luby kukurydzianej i kawy mielonej.

Wielki młyn do maki żytniej.

Avon. 7 de Setembro 243-245

ZA DARMO

Wszystkim, którzy cierpią na choroby płuc jak bronchit, astmę, uciążliwy katar, chroniczny, katar, grypę lub osłabienie płuc udzielam za darmo lekturę, które ich wyleczy w kilku dniach. Nadesłajcie swój adres do Marij G. de Andrade, Travessa do Quartel 9, São Paulo (Cidade)

ADWOKACI

Dr. Francisco R. de Azevedo

Macedo

JAN GRABSKI

Rua Marechal Floriano Peixoto N. 33

KURYTYBA

Dr. JAMES PORTUGAL MACEDO,

MICHEL MATTAR

Praca Floriano Peixoto N. 83

PONTA GROSSA

Casa de Saude »Sao Francisco«
Dom Zdrowia -- Klinika prywatna**Dr. Jorge Meyer Filho**

Curityba, Ulica São Francisco 25

Na nowo urządzona, nowoczesna klinika. — Największa czystość.
Uprzejma obsługa. — Ceny przystępne.
Nowoczesny aparat Roentgena. — Diatermia. — Sztuczne ultra fioletowe promienie słoneczne. — Zystoskopia i t. d.

Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastosowanie sztucznego, pneumothorax przy osobach cierpiących na płuca.

GODZINY PRZYJĘĆ: od 10 do 11.30 i od 4 do 6 godz.

WIELKI SKLEP POLSKI
MABCINA SZYNDY I SKA
PLAC TIRADENTES N. 49

ma zawsze na składzie: makę pszenną, żytnią i kukurydzianą, cukier

ryż, sól, śledzie, sliwki, rodzenki i konserwy owocowe.

Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.

Trunki w najlepszych gatunkach krajowe i zagraniczne

Kupuje produkta rolne jakoto: kukurydzę, fasolę, ziemniaki, masło, jaję, drzewo itp.

SPZEDAŻ NA KOLONJE HUTOWEA I DETALICZNA

CENY PRZYSTĘPNE

Posiada filję w Thomaz Coelho i Arankarij

Dr. Antoni Rydyger (Ruedyger)

Kurytyba

Prof. Dr. Antoni Rydyger (Ruedyger) specjalista w chirurgii, chorobach kobiecych i dróg moczowych.

Przyjmuje w swej nowo urządzonej klinice chirurgicznej przy Avenida 7 de Setembro N. 69 (narożnik rua Ratcliffe) od godz. 3 do 5.

PIWO MARKI „CRUZEIRO“

Dla smakoszy!

Nasze gatunki: Cruzeiro Pilsen, Pombo, Cometa, Cruzeiro Ciemne, szops.

APTEKA „ESPHINGE“

J. M. DE MILASCH

KURYTYBA, UL. COMMENDADOR ARAUJO N. 7

Zapewne odnowiona, na nowo bogato zaopatrzona i na zaufanie zasługująca. Recepty lekarskie wykonuje sam właściciel sumiennie i szybko. Rzetelne ceny!

Prawdziwe utępienie

dla dzieci i dorosłych, stanowią w ciepłych krajach tworzące się w wnętrznościach ludzkich różnego rodzaju robaki i wywoływane przez nie choroby. Jakże małe, jedynie za pomocą mikroskopu widzialne stworzenia mieszczą się w kieszce przewodu pokarmowego w mniejszych lub większych ilościach i żywią się sokami, których człowiek do życia potrzebuje. Przeto robaki te nazwać można rzeczywistymi gośćmielami organizmu ludzkiego. Jeżeli bowiem tych właśnie cennych soków ciała brakuje człowiek upada przedwcześnie na siłach, rozpada się nieomal, zdolności umysłowe zanikają, nadto zjawiają się bóle w głowie i w plecach i ogólne zniechęcenie, słabość i t. d. Ciało ludzkie, zwłaszcza u dzieci, jest wtedy bardzo skłonne do suchot i innych ciężkich chorób nieuleczalnych. Wiedza już od dawna zajmuje się usunięciem tych szkodników z kieszki człowieka, lecz dopiero w ostatnim czasie udało się wynaleźć nieomylny środek, a tym jest

Cudowny Vermipurgol Milka

(Pozwolenie nr. 913-6 6.1919)

Stwierdzono statystycznie, że w ciepłych krajach na 100 ludzi 95 cierpi na te robaczki. Niech więc każdy używa tego środka chociażby tylko dla zabezpieczenia. Rodzice niech bronią życie swoich dzieci. Będą one zdrowe, silne i dobrze rozwijać się będą. Dorosli również czują się będą zdrowymi i zadowolonymi. Do nabycia we wszystkich aptekach i w Laboratorium „Milka“ — Pharmacia Espingue — Kurytyba — Rua Commendador Araujo N. 7. Nie przyjmować nigdy podrzeczonych środków lekarskich. Jedynie „Vermipurgol“, jest gwarantowany. Nigdy się nie dać skłonić do przyjmowania innego preparatu i zalecano często jako „także dobry“.

**CASA HELVETIA**

Fabryka posadzek i płyt kamiennych
JAKOBA THOMMENA

Pracownia i skład przy ul. Visconde de Guarapuava, 47

Kurytyba — Parana — Brazylja

Pierwszorządna pracownia ocenki pracowniczych (ornamentos para construccões). Wyroby artystyczne z marmuru sztucznego, granitu, mozaiki etc. etc.

POWYŻSZE I OZDOBIENIA DLA GROBÓW

ESCOLA PRATICA DE COMMERCIO

Praktyczna Szkoła Handlowa

Kurytyba — ul. Dr. Marley N. 108 ob.

Filja: Rio de Janeiro — rua S. Jose 106

Jedyna szkoła, która gwarantuje doskonałą naukę handlową, albowiem posiada zorganizowane biura dla nauki technicznej: tartakowej, handlowej i przedsiębiorstw herwy matie. Kompletny kurs miesięczny. Nie wyciąga się egzaminu wstępnego. Wpisy mogą być wykonane każdego czasu. Uczy się także pisania na maszynie

BRONCHITINA
„CHAVES“
O VERDADEIRO ESPECIFICO DAS
TOSSES**Mieczysław Gosławski****Chirurg-Dentysta**

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyki.

Wymowiania i leczenia zębów bez bólu.

Od 8 do 11 i od 1 do 7

Rua Dezembargador Motta N. 6

CASA IDEAL
ALBERTO C. ELIAS

CURITYBA

rua Jose Bonifacio N. 9 (w pobliżu katedry)

Skład mieści się w tym samym domu jak dawniej

obok rzeźni Garmatra

FILIA: Rua 15 de Novembro N. 31

Ogromny wybór obuwia

wszelkiego rodzaju po cenach najniższych

Kalosz

Wykonane na wzór trzewików do sznurowania
BARDZO PRAKTYCZNE I ELEGANCKIE

Polska fabryka makaronu i kawy**Sao Miguel**

FIRMY GONTARSKI & SKA

Kurytyba Ulica Iguassu N. 246

Teofon N. 489 Skrzynka pocztowa 278

Poleca swoje wyroby w najlepszym

gatunku

Księgarnia i Drukarnia

Antoni Rydyger & Cia. Limtd.

RUA BARAO DO SERRO AZUL N. 6 CURITYBA

Księgarnia: Książki w językach: polskim, portugalskim i francuskim. Książki szkolne i pomoce naukowe dla szkół polskich i brazylijskich. Materiały piśmienne oraz książki handlowe dla wszelkich biur

Słownik Polsko-Portugalski

Drukarnia: Przyjmuje się zamówienia na roboty drukarskie i wykonywa się natychmiast po cenach bardzo niskich, w językach polskim i portugalskim. **Dowocjonalizacja:** Różnice, książeczki do nabożeństwa krajowego i zagranicznego wydawnictwa. Figury, figurki, krzyżki, obrazki, medaliki i t. d.

Posiada na składzie Elementarzo K. Lecha.

CASAMETAL

Jose Hauer Junitor e Cia

Kurytyba

Rua 15 de Novembro Nr. 44

Wielki skład żelaza i stali, w sztabach i w płytach grubościenne, rur,

łańcuchów i innego żelazstwa do

wózów

Wszelkiego rodzaju rzemiosła i maszyny

Oleje, szkła, drut gładki i kolczasty, maszyny rolnicze i t. d.
Nadchodzą codziennie transporty plugów

APTEKA TELL DROGERJA

SIGEL, ETZEL E CIA.

KURYTYBA — ULICA 15 DE NOVEMBRO 93

Pod kierownictwem aptekarza K. Kleemann.

Formenty

TELL

Najlepszy środek do robienia

ciast i pieczywa

różnego rodzaju.

Recepty za

umiaro

Xarope „Baby“

Pewny i zagwarantowany

środek na silny ka

szel, przeziębienie,

influenzę

grypę, katar i t. p.

Vermicida

TELL

Największy wróg

wszystkich robaków

we wnętrznościach dzieci

i dorosłych

Farby

TELL

są najlepsze do

farbowania „u

brań i sukien.

Do nabycia we

wszystkich ko-

lorach

REUMATOLIN

Bardzo dobry środek na reumatyzm, na wzmocnienie nerwów, na ból zębów i wogóle wszystkie bóle w kościach i w mięśniach

częściach ciała czyli reumatizmów.

RECEPTY LEKARSKIE WYKONUJE SIĘ PRĘDKO

SUMIENNIE I TANIO

Lekarstwa i preparaty krajowe i zagraniczne

Mówi się po polsku

„Głos Polski“

Najstarsze pismo w Argentynie

WYCHODZI W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

Prenumerata roczna: 7 pesów argentyńskich

Adres redakcji i administracji: Calle PARAGUAY 4023 lub CASIL-

LA CORREO 1038 — Buenos Aires — Argentina

Wiadomości ze świata

Rosja
BŁĄD STALINA.

Od pewnego czasu pomiędzy Stalinem z jednej strony, a Kalininem i Rykowem z drugiej, toczy się cicha, lecz zacięta walka o władzę. Naprawdę nie jest to walka osób, lecz dwu kierunków komunizmu moskiewskiego, między narodowego i narodowego (rosyjskiego), którego zwolennikami są Kalinin i Rykow. Stalin w rozmowie miał oświadczyć, że popełnił wielki błąd, zwalczając i wysyłając z Moskwy Trockiego, gdyż jest on przeciwnikiem komunizmu narodowego.

JAK PRACUJE „CZĘKA”.

Jedno z pism sowieckich ogłasza pamiętniki czekisty Aksienowa Razina. Pamiętniki zawierające cały szereg szczegółów, wykazujących jasno, do jakich prowokacji uciekali się bolszewicy.

Aksienow Razin opisuje między innymi prowokację zastosowaną przez oddział G. P. U. w Petersburgu w stosunku do własnych współpracowników w 1922 roku. Otóż grupa czekistów udała się do pewnej miejscowości w okolicach Petersburga rzekomo do walki z oddziałem powstańców. Dzięki zaniechanym środkom ostrożności czekisci dostali się do niewoli powstańców, którzy zniechęcając się nad swymi jeńcami usiłowali zmusić ich do wydania tajemnic G. P. U. Niektórzy z torturowanych, nie mogąc znieść męki, zeznawali, że są szpiegami obcych państw, inni zdradzali tajemnice G. P. U. Po 24 godzinach okazało się, że rzekomi powstańcy są czekistami, którzy w ten sposób mieli sprawdzić wierność owych towarzyszy kolegów.

W wyniku tego sprawdzenia 9 czekistów rozstrzelano.

Włochy
GABINET WŁOSKI ZATWIERDZA
ZNIESIENIE WYBORÓW.

Gabinet włoski zatwierdził ustawę znoszącą dotychczasowy system parlamentarny. Nowy parlament będzie tylko ciałem doradczym rządu a członkowie jego nie będą wybierani przez naród, ale mianowani przez wielką radę faszystowską.

Rumunja
KAROL RUMUŃSKI ULTYMATYWNIE
ZATWIERDZAŁ
TRONU.

Jak donoszą dzienniki, sytuacja w Rumunii zastrzyła się nagle. Ks. Karol rumuński wystosował do premiera Bratianu pismo, w którym w formie ultimatywnej podkreślił swe pretensje do tronu.

Równocześnie partja chłopska w Rumunii, która za wszelką cenę chce mieć udział w rządzie, grozi, że jeżeli nie zdola dojdzie do tego legalnymi środkami, zwróci się o pomoc do ks. Karola.

Podobno w ostatnim czasie niezadowolone z obecnych rządów w Rumunii znacznie się wzmożło w związku z porażką Titulescu w Genewie, oraz stanowiskiem Brianda, który poparł stanowisko w Rumunii nie tak, jak sobie tego życzył. Wobec tego wzrosły prądy antyfrancuskie i zarazem filogermanskie, których reprezentantem jest podobno ks. Karol.

Wedle doniesień pism tutejszych, policja paryska powiadomiona została przez policję rumuńską o przygotowywaniu się w Rumunii zamachu stanu, mającym na celu osadzenie na tronie ks. Karola. Wobec tego policja rumuńska prosi o śledzenie księcia.

Jedyny w Brazylii Polski Skład Nasion

Witold Zagórowicz

Travessa Zacharias 5
Kurytyba — Parana

Wiadomości z Polski

NOWA POŻYCZKA POLSKI
W AMERYCE.

„New York Times” donosi, że Marszałek Piłsudski postanowił niezwłocznie wysłać do Stanów Zjednoczonych swego reprezentanta, który ma zakończyć narady w sprawie uzyskania nowej pożyczki dla Polski. Narady te prowadzone były od dłuższego czasu z reprezentantami firm bankowych Bankers Trust Co. w New Yorku i Marshall Field, Gore, Ward & Co., z Chicago. Pożyczka ma być zaciągnięta na cele przemysłowej i handlowej rozbudowy państwa polskiego.

WYJAZD GEN. SIKORSKIEGO
ZE LWOWA.

Prasa podaje szczegóły o wyjeździe gen. Sikorskiego ze Lwowa. Wyjechał on dn. 22 marca br. wraz z żoną pociągiem pocztowym do Warszawy. Wyjazd trzymający był w tajemnicy, mimo to zjawili się na dworcu delegacje oficerów wszystkich tutejszych formacji wojskowych w celu pożegnania ustępującego dowódcy, cieszącego się rzadko spotykanym przywiązaniem podwładnych. Poza tem przybyli liczni przedstawiciele tutejszych kół towarzyskich, profesorowie uniwersytetu, prezes dyrekcji kolejowej i znaczne grono przyjaciół generała, którzy dowiedzieli się o terminie odjazdu.

Bardzo licznie przybyła również młodzież akademicka, grupująca się w korporacjach, których delegacje pożegnali ustępującego dowódcę, wnosząc trzykrotnie okrzyk na jego cześć, powtórzony przez zebranych.

Z powodu nagłego wyjazdu generała Sikorskiego przedstawiciele wszystkich kół tutejszego społeczeństwa postanowili przesłać generałowi do Warszawy adres pożegnania, podpisany przez człon-

ków stowarzyszeń i organizacji społecznych i narodowych. Adres ten zaczęto już podpisywać, Generałowi Sikorskiemu ofiarowano mnóstwo kwiatów. Gdy pociąg ruszył w drogę, zebrani na peronie dworca wznosili okrzyki na cześć odjeżdżającego generała.

Składając dowództwo korpusu lwowskiego gen. Sikorski wydał rozkaz pożegnania do wojsk, w którym dziękuje wszystkim swoim współpracownikom za zgodę i harmonijną pracę w dziedzinie udoskonalenia armii narodu.

Warszawa, 23-3. Przybył tu gen. Władysław Sikorski zamieszkał w swojej willi przy ulicy Belwederskiej nr. 8.

POLSKA I NIEMCY.

W ostatnich czasach prasa niemiecka żywiej niż dotąd zajmuje się zagadnieniami stosunków polsko-niemieckich.

Ostatnio „Berliner Tageblatt” przyniósł — jak powiada — ze strony dobrze poinformowanej obszerny artykuł o możliwości polsko-niemieckiego porozumienia i trwałego modus vivendi. Autor artykułu analizując wypadki polityczne ubiegłego roku, dochodzi do przekonania, że taki modus vivendi jest całkiem możliwy.

W zakresie problemów czysto politycznych przy sposobności dyskusowania kwestji polsko-litewskiej okazało się, że Niemcy wbrew opinii szczególnie nacjonalizmu

francuskiego mogą zajmować stanowisko zupełnie obiektywne.

W czasie grudniowej Sesji Rady Ligi dzięki obiektywności niemieckiej linja porozumienia: Briand — Stresemann — Zaleski dała się z łatwością ustalić.

Ale Niemcy zwracają uwagę na Górnym Śląsku jest prawdziwą polityką czysto nacjonalistyczną i jawnie przeciw żywiołowi niemieckiemu zwrócona.

„Berliner Tageblatt” omawia ostatnie rozporządzenie rządu polskiego nadające specjalnie pełnomocnictwa wojewodom granicznym w sprawie osiedlania się obcokrajowców i twierdzi, że rozporządzenie to zwraca się przeciw pięćdziesięciu procentom niemieckiej mniejszości w Polsce. Druga depesza zawiera już wręcz zapowiedź, że gdyby to rozporządzenie nie było utrzymane w mocy, to stałoby się ono niemożliwą do usunięcia przeszkodą dla dalszych rokowań i uczyniłoby, zawarcie traktatu handlowego w wysokim stopniu wątpliwym.

WYROK NA MORDERCÓW.

Zakończył się proces przeciwko mordercom śp. kuratora Scibińskiego. Mordercami są członkowie ukraińskich organizacji bojowych. Sąd przysięgłych uznał winę Wasyla Atamańczyka i Iwana Wersbickiego. Obaj skazani zostali na karę śmierci przez powieszenie. Ośmiu innych oskarżonych uznano winnymi szpiegostwa i skazano na karę więzienia od 1 do 2 lat zaś siedmiu oskarżonych uniewinniono.

SENSACYJNA OFERTA ZA 8\$000

Za tę niską cenę może Szan. Pan nabyć koszulę z angielskiej trykolinii jedwabnej, z jednym kołnierzykiem, otwartą z przodu, z podwójnym gorsem i mankietami zawiązanymi. Koszula taka kosztuje w innych sklepach 20\$000 i więcej. Nasz system sprzedawania „Fabrykant konsumentowi”, wielce używany w krajach zagranicznych, zaprowadzaliśmy już z wielkim skutkiem w innych stanach Brazylii.

Niech Szan. Pan skorzysta z okazji i przysłać nam zaraz swój adres i nazwisko, numer kołnierzyka jaki używa i tę drobną sumę wraz z kosztami przesyłki, a wkrótce otrzymamy Pan naszą sensacyjną ofertę.

Wytnij Pan to ogłoszenie i przesył je fabrykantowi Julijam Elwigkeit run Senador Dantas 48 w Rio de Janeiro.

Mamy także zapas koszul z czystego jedwabu, które sprzedajemy po 16\$000 i 20\$000.

Tuzin kołnierzyków z jedwabnej trykolinii 24\$000

Firma polska. Korespondencja może być w polskim języku

ZOFJA RAWICZ-TRZCINSKA
Wiejskie Dziewczę.

Obrazek z kolonii.

(Ciąg dalszy).

Szła wolno do alei, pogrążona w myślenie. Mała jak zwykle przywitała ją radością i wlekła na aleję parku powiedział: Jadwisiu, córnusia nasza jest tak żywa, tak wesoła, jak ty umiesz być czasem. Patrz! Aristo sadzi ją sobie na plecach i biega z nią na sznurkach, a ona trzepie rączkami i śmieje się.

Ozka jej są pełne życia i blasku, jak twoje, lecz jeszcze czarniejsze.

Pani Jadwiga patrzyła ale myślała była przy ukończonym syau.

Wiesz Władku, zwróciła się do męża, Janek pojechał na Wędrę, ten koń taki dziwny. On już kilkakrotnie go dostadł, a wózek od którego go kupiłeś, zabraniał Jankowi tego surowo. Co za pasje ma ten spokojny chłopak.

Tak, a ty już, martwisz się, chciała być jednaka ciagle przy sobie trzymać. Ależ Jadwisiu, to niemożna tak chłopca rozpieszczać on ucieka się, pręży, czyta dużo, potrzebuje ruchu, odważny jest, zgrabny, niech korzysta z okazji.

Pani Jadwiga, milejąc, rozłożyła gazetę, siadła na koczku blisko stalug męga i zaczęła czytać. Początkowo głos jej drżał, lecz później powoli się uspokoiła. Z zainteresowaniem pochłaniała treść pism.

Czas im upływał. Słońce zaznaczało późną godzinę, gdy Aristo oznajmił już iż w jadalni czeka na panią, pan Wojnicz i senhorita Ania.

Pani Jadwiga udała się do jadalni. Znając od lat wielu swych przyjaciół, zdziwiona była niepokojem odmalowanym na ich twarzach. Pan Wojnicz podał jej rękę i bez wstępów zaczął: Pana Halskiego zapewne nima w domu, a Janek chyba bez wiedzy pani dosiadł Veada i popędził w stronę Horwalu. Konie czując miłą rękę chłopca, poniosły go. Gdyby nie Jurek Hoelsing i zięć mój Angelo, który właśnie jechali tu do państwa już by może nie żył. Pani Halska drżała cała i ładła, iż jej plynęły mimowoli z bezu Anulka płacząc tuliła się do niej i prosiła: Pani moja droga, złota paniuś, proszę nie pozwolić Jankowi jeździć na tym szalonym koniu.

Kazio nasz mówił zeszłej niedzieli, że weźmie go do domu i obiedzi lepiej. Pan inżynier kupił dla pani nieodpowiedniego konia, zbyt gorący. Tatusiu, proszę jechać samemu, ja pozostanę z panią, o ile pani pozwoli i proszę pana inżyniera, aby Jankowi zabronił dosiadać tego konia. Kazio przesłaje teraz, po weselu, Rózio mówił, że weźmie Viada i odda go pani już dobrym do jazdy.

Pan Wojnicz odjechał, Anulka zajęła się Wisią a następnie podała kolację.

Pan Władzimir swoim zwycięstwem żartował z dziewczynką. O Janku unikano rozmowy.

Pod koniec kolacji powrócił Janek wesoły w towarzystwie Jurka i Angela.

Rozmowa zawiązała się w języku portugalskim. Rozmawiano o towarzystwie polskim, o klubie sportowców tegoż towarzystwa, pan Halski pokazywał książki jakie przysyła do klubu brazylijskiego w miasteczku na jego ręce jako bibliotekarsza tegoż klubu Angelo był skrepowany, ambitny wózek był analfabeta. Jurek, jak zwykle rozmawiał spokojnie, lecz z zainteresowaniem. On lubi słuchać, jak siostry wieciorami czytają polskie książki.

Pani Jadwiga wyszła nakarmić Wisię i dać rozporządzenia Custodji na dzień następny.

Ania wtedy za spuszczeniem oczyma i cichym głosem zwróciła się do pana Halskiego, nie patrząc na Janka.

Proszę pana, gdyby nie Jurek i Angelo, Janus byłby zapewne dzisiaj zabity. On lokcewał swoje życie, dla przyjemności pędzenia w pogoni za wiatrami. Zapomina o swej mamie. Tatusi prosił, abym porozmawiała z panem, iżby pan nie pozwolił mu dosiadać Veada. Głos jej lekko drżał, przemogła się i spojrzała na pana Halskiego. W płomiennych oczach tyle było prośby, tyle niepokoju. Pan Halski spojrzał zdziwiony. Ależ Anulko, rzekł, bądź spokojną, dobrze że lubisz swego przyjaciela i jesteś nam zyciową, lecz Janek jest rozważnym, on umie panować nad dzikim koniem, nie obawia się o niego, toż ja obserwowałem go, jak jeździ na Veadzie.

Ale pan nie dosiadł jeszcze tego konia i nie zna go, odparła cicho, lecz z uporem Ania.

Acus u zwrócił się do niej Jurek z przyniesieniem, jak dawniej nieszczęśliwie ją, aby przyniósł mu klocków z

warstatu ojea na budowę domów, kościołów, i różnych gmachów które stawiali wspólnie, Anus u ty zapominał, że za miesiąc skończą lat 18, już niemal dorosły. Jestem, a ty jeszcze uważasz mnie za dziecko. Widzisz Janku z koniem nima żartów. Nieszczęście to lata, czy zapomnieliś, jak piękny ten ogier zabił swego pana, Władka Budziszca.

I ten był odważny, a jednak koł mój niepokój pokazał się od niego.

Powróciła pani Jadwiga i gości pożegnali miłych gospodarzy.

Rodzice udali się do swej sypialni. Janus został sam.

Poszedł do parku, aby zaserpnąć świeżego powietrza. Sercem jego szarpało tysiące uczuć, głowa mu płonęła.

IV.

Matka znowu ludzkie nie opowiadała, iż Henryk stał asystantem Ani.

No więc cóż z tego, kóż z tego większe szanse do zdobycia jej serduszek ci synu, iż wiejskie dziewczęta, to głębia bardzo podatna do zazęszczenia wszelkiego dobra. Wychowano skromnie, umieją się modlić szczerze i gorąco, przywykły do pracy.

Powiedz aby czekała na ciebie.

Ależ ona starsza ode mnie o lat dwa. Mój synu, jest tak delikatny budowy ciała i buzią ma drobną iż wyglądasz na rówieśników, za drugie lat dwa będziesz ty wyglądał mężczyzną od niej, szybciej rośniesz, wyższy jesteś.

Wysztaczenie jej posiada wielkie luki, nie umiała by domu poprowadzić na naszej stopie.

Powiedz Wojniczowej, aby mi ją dała do towarzyszywa na dwa lata. Będę ją ubierała podług mego gustu, nauczy się gotować, zarządzać domem, nauczę ją szyc i robot ręcznych do jakich okaże większe zdolności i zamiłowanie, dopełnię jej ogólne, szkolne wykształcenie. Będzie nam czytywać głośno. Umówię się z nauczycielką rządową w miasteczku, będzie jeździła dwa razy tygodniowo na lekcję portugalskiego. Zdolna jest, inteligentna, zobaczysz iż w przyszłości gdy sprawy majątkowe pozwolą nam powrócić do Polski, znajomi pozadroszczą, ci żony.

Nie kocham jej mammo, ten czerwony noszek starej Wojniczowej, zdaje się ma wóh przypalanki ich wyrobów.

Ładna perypetywa gdyby żonka jak jej matka lubiła, zaglądać do kieliszka, a później z zamięglonymi oczyma witać gości.

Nie chcę jej, dziękuję za dobre serce matki i ja i ona mamy jeszcze czas na ożenek.

Mylił się Janku to są najpiękniejsze lata dziewczyny, jeśli ona na kolonii odmówi paru konkurentom i tylko w siebie napróżno wpatrywać się będzie, zostanie stara panną.

O, moja mammo, nie zginię, zamożny jej ojciec, chłopcy tutejsi łasi na pieniądze. Więc cóż chcesz synu jak interes masz do mnie, zajmij się nauką. Słabo idą ci języki obce, książka niemiecka oczekuje na ciebie.

Lecz ja nie dam jej wyjść za mąż za Stacha. Bądź spokojny synu, Stach Ogonski nie narzucał się nigdy. Ona ma poważniejszych starających, opowiadała mi wczoraj o miasteczku Wojniczowa, stara Jabłczyńska i Wite.

Henryk Wiejski zagląda w oczy Ani, siostry jej asystują, a jak wiesz ksiądz gorąco popiera ten związek, gdyż wtedy Maryka nima rywalki, młodsza jest od Anulki, pójdzie do kolegium.

A i Grzes Nitka stara się otworzyć o dzweczynę. Najzamożniejszego gospodarza syn, jeden z najpiękniejszych, najwicej zaawansowanych w nauce moich uczniów. Delikatny w obejściu, prawy, otwarty zawsze czysty i starannie ubrany, kamilowany gospodarz, starszy od niej o lat 6, bardzo dobrana para. W szkole zauważyłam, iż byli dobrymi kolegami, oboje doskonałi matematycy, nieraz wspólnie rozwiązywali zadania.

Janek stał spokojnie obok krzesła mego i słuchał, lecz brwi mu się ostro ściągnęły.

A ja mówię mamie rzucić gniewnie, iż ona nie pójdzie za Henryka, ludzi się podobieństwem do mnie, a kowalowi podobna się ładna panna. Cudowna para oboje książki do ręki nie weźmą, lecz będzie musieli za miot się brać, gdy on porzuci kuznię i będzie

asystował brazylijanom. Daję mu to powiem, kuznię jego rozność, niech się nie waży balamucić Ani.

A Grzes... ten pizyaty czerwonogłaz, maś odpowiedni dla matki ulubieniec. Toż to ironia, ona dopiero musi rozwijać jego umysł, lasz chłopie przy nim i chciwą się stać, nie na każdy wentyn, jak jego ojciec i on zapewne.

Otoż nikt nie nie pomoże, ani ksiądz ani matka, ja rozwiję wszelkie talenty, Anna ma jeszcze czas na małżeństwo.

Szybko wybiegł Janek z pokoju, trzasnął drzwi jadalni z hukem zamknięty się za nim drzwi korytarza, za moment zadudniły kopyta końskie po ulicznych alejach parku.

Pani Jadwiga zalamala ręce.

Dziadł veada, a meża nima.

Aristo, Aristo wołała, bierz kasztanek mego, lub Karusia i pędź za panem, drugi tętent kopyt końskich i cisza zaległa dom.

A Janek pędził myśli mu wisowały Ta Ania, ta Ania która doglądała go gdy chorował na hiszpankę, ta Ania która pierwsza opatrywała mu ranę gdy spadł z Karusia uciekając się jeździć konno, ta Ania wyjść za mąż. Myślał miał jej obraz przed oczyma. Wspominał wspólne zabawy i wspólną naukę i pracę. Anulka zawsze była miła dla starszych postuszną i uległą dla niego.

Lecz teraz... lat już dwa niechętnie słuchała rozmów o Polsce, obojętnie oglądała jego książki z których się uczył, jego mapy i mówiła nieraz, że jako miernik może już dobrze zarabować. Janus pocóż to szkoły do Polski nie w ósiec, kup sobie ziemię, będziesz lepszym miernikiem jak Stawski i tak wygodnie możesz pędzić życie.

Nies tam, ona mnie nie rozumie, lecz ko...ha, więc ja nie pozwolę aby

Pilole

„ASTRA - PILSEN”

Piwo nie doścignione w swoim smaku

Rozmaitości.

CZY CZŁOWIEKOWI POTRZEBNE SĄ RECE?

„Czy człowiekowi potrzebne są ręce? — Czy można się w życiu bez rąk obejść? — Pytania takie wydają się napozór conajmniej dziwnymi, jeśli nie wręcz nierozsądnymi. — Bo jakżeż, — spyta każdy, — jakież można mieć co do tego jakiegokolwiek wątpliwość? Oczywiście ręce są nam potrzebne. Bez rąk człowiek żyć by nie potrafił. A jednak okazuje się, że pogląd taki nie jest słuszny. Bo oto w Pradze czeskiej żyje człowiek, młody, energiczny, Czech, p. Franciszek Filip, który urodził się bez rąk i pomimo swego kalectwa daje sobie w życiu radę conajmniej tak bardzo, jak każdy normalny człowiek. Choć niema on i nigdy nie miał rąk, p. Filip z łatwością wykonuje wszystkie czynności, jednym słowem robi wszystko, co inni, normalni ludzie. A nawet robi on jeszcze więcej, bo przecież nie każdy umie kierować samochodem, nie każdy zajmuje się stolarstwem artystycznym, nie każdy wreszcie jest biegłym pisarzem na maszynie. Być może, że wszystko to, co tutaj mówimy wyda się czytelnikowi fantastycznym, a jednak jest to naj ealniejsza w świecie prawda.

Z p. Filipem spotkałem się w tych dniach — opowiada p. K. B. — w pewnym praskim zakładzie fotograficznym. „Człowiek bez rąk” chwycił wyrażając swą zgodę na zademonstrowanie przed aparatem fotograficznym swej sztuki.

Franciszek Filip jest jeszcze młodym, bardzo człowiekiem. Liczy lat zaledwie 24 i robi częściowo wrażenie niedojrzałego jeszcze chłopca. Ale jego oczy, — oczy człowieka dojrzałego i myślącego, — zdradzają niepospolitą energię. P. Filip bardzo jest uprzejmy, jego uśmiech — ujmujący. W całej postawie, w ruchach, w mowie, ma on coś tak

stanowczego i tyle, pewności siebie, że rozmawiając z nim, mimo, wolnie zapominamy, iż mamy przed sobą człowieka bez rąk.

Pan Filip z wielką uprzejmością opowiada historię swego życia. „Kaleką jestem od urodzenia, gdyż na świat przyszedłem bez rąk. Być może, że właśnie dlatego, nogi moje rozwijały się inaczej, niż u ludzi normalnych. Urodziłem się dnia 20 lutego 1904 w wiosce Jarmo n. Orlicy. Już jako dziecko starałem się przyzwyczaić swe nogi do podwójnej pracy. Z jednej strony miały one mi służyć, jak wszystkim innym ludziom, do chodzenia, z drugiej zaś zastąpić mi miały ręce. Po ukończeniu lat 7 zacząłem chodzić do szkoły. Dziś jeszcze z prawdziwą wdzięcznością wspominam swego nauczyciela Cytę, który nauczył mnie pisać...

Mimowoli przerywamy w tym miejscu opowiadającemu: „A czemu pisać?...” P. Filip uśmiecha się i na pytanie nasze odpowiada pytaniem: „A jak pan myśli? — Naturalnie nogą! — Miałem 9 lat, kiedy przyjechał mnie do schroniska dla kalek im. Jedliczki, gdzie nauczyłem się rozmaitych rzemiosł. W roku 1918 opuściłem schronisko i wstąpiłem do t. zw. „Bakulowej drużyny”, — to jest związku młodzieży, posiadającej wady fizyczne, i pomimo to pragnącego własną pracą zarabiać na chleb.

Wkrótce potem wstąpiłem do prywatnej szkoły handlowej, którą ukończyłem w przepisany termin. „Obecnie jestem właścicielem sklepu, w którym sprzedaję przedmioty artystyczne. Prócz tego urządzam w szkołach odczyty o sztuce życia bez rąk i demonstrowuję młodzieży zręczność swych nóg, które, — powtarzam, — potrafię robić wszystko...”

W tej chwili Filip szybko wyjął prawą nogę z bucika, uniósł ją cokolwiek i uchwycił palcami stojące obok krzesła postawił je przy stole i usiadł.

„Och! Chciałby pan z pewnością wie-

dzieć, — kontynuuje swą ciekawą wywody „człowiek bez rąk”, — z jakich względów nauczyłem się kierować samochodem? Skłoniły mnie do tego moje częste podróże po Czechosłowacji, gdyż niemal codziennie otrzymuję z prośbami od kierowców rozmaitych szkół, bym przyjechał wygłosić odczyt o swej sztuce życia. Muszę wobec tego mieć możność szybkiego przenoszenia się z miejsca na miejsce: Dlatego to przed trzema miesiącami kupiłem sobie samochód FORDA i w krótkim czasie nauczyłem się nim kierować. Pedałami i hamulcami kieruję dużym palcem i piętą lewej nogi, a w prawej trzymam kierownicę.

„Czy jest pan jedynym na świecie zioferem bez rąk? — P. Filip skromnie uśmiecha się i odpowiada: „Zdaje się, że tak”. W najbliższym czasie występować będę jako ziofer bez rąk w filmie. Obecnie, — jak już wspominałem, — jeżdżę wyłącznie samochodem FORDA, ale kierować potrafię również wszystkimi innymi typami samochodów.

Opowiadanie p. Filipa było skończone, a „człowiek bez rąk” przystąpił z kolei do demonstrowania swej sztuki.

„Więc coż mam panom pokazać? — pyta obecnych. Najpierw napiszę cośkolwiek na maszynie. Przecież sam załatwiam całą swą korespondencję. Tylko że piszę, uderzając w klawisze nie palcami, lecz palcami, względnie ołówkami wtkniętymi między palce. Inaczej robić tego nie mogę, gdyż palce moje zbyt są duże i szerokie.

Na mały stolik stawiamy maszynę do pisania. P. Filip umieszcza między palcami nóg dwa ołówki i ku wielkiemu naszemu zdumieniu zaczyna szybko pisać.

„A teraz napiszę wam parę słów ołówkiem, mówi p. Filip, i na kawałek papieru zaczyna pisać po czesku: „Wielce szanowny ranie...” Przeglądamy się z zacięciem, a zdumienie nasze jeszcze się pogłębia. Bo istotnie, tak pięknego charakteru pisma mógł by pozaz-

drościć „człowiekowi bez rąk” nie jeden normalny człowiek.

„Złamał mi się ołówek”, odzywa się zienacka p. Filip.

„Pozwoli pan, że mu go zatem peruję”, przerywa mówiącemu jeden z obecnych.

„Ale dziękuję serdecznie. Jestem przyzwyczajony sam wszystko robić. Sam się przecież myję, sam ubieram, sam sobie wiąże krawat, sam się gole. — więc i sam mogę sobie zatemperować ołówek. Prosiłbym tylko o szczyrykę.”

A za chwilę ołówek był zatemperowany.

Z kolei „człowiek bez rąk” zademonstrował nam swą sztukę stolarską, a na zakończenie ogolił się w naszej obecności.

Po skończonym seansie zasiadamy do stołu, by zjeść podwieczorek. Wyciągam z kieszeni papierosa. P. Filip szybko bierze „do nóg” zapalnik, i zapala mi papierosa.

Spędzamy jeszcze kilka minut na miłej pogawędce z naszym ciekawym znajomym. A zegnając się myślimy sobie, że ten człowiek nie opuści rąk nigdy w życiu... I to nie tylko dlatego, że ich nie ma.

STWIERDZENIE PRZEZ LEKARZA NOWEGO CUDU W LOURDES.

Lekarze w Lourdes stwierdzili nowe, że wszechmiar niezwykle uzdrowienie 40 letnia nauczycielka z Boulogne-sur-Mer, panna Delot, cierpiąca, jak to wielokrotnie stwierdził lekarze, na raka żołądka. Bardzo daleko posunięta straszała chorobą uniemożliwiającą cierpiącej przyjmowanie pokarmów do tego stopnia, że Delot byłaby skazana na śmierć, gdyby nie zabieg chirurgiczny, polegający na spreparowaniu w końcu żołądka nowego, sztucznego przewodu pokarmowego. Ponieważ jednak rak nie tylko nie dał się usunąć, ale przerzucił się na inne organy, utrzymanie chorej przy życiu mogło trwać jeszcze co najwyżej jeden rok. Śmiertelnie chora nauczycielka

szukała ostatniego ratunku w Lourdes. Po zanurzeniu chorej w cudownej wodzie roentgenizacja wykazała, że nie tylko uzdrowienie zostały wszystkie przeżarte przez raka organy, ale i nie można znaleźć śladu po sztucznym przewodzie pokarmowym.

ZMASAKROWANE ZWŁOKI KOBIECY.

W jednej z bożnic w Stryju odnaleziono strasznie zmasakrowane zwłoki kobiece, zanurzone głową w kale. Nieszczęśliwą była Katarzyna Bonecka. Tyle zdołano ustalić. Pozatem śledztwo utknęło i policja przez długi czas nie mogła wpaść na żaden szczegół. Stwierdzono tylko, że Bonecka zmarła śmiercią gwałtowną. Sprawcy dusili ją i waliłi po głowie tępym narzędziem, poczem nieprzytomną wrzucili do dołu kloaczego.

Ostatnio uchwyciła policja walek, który zdaje się sprawę rozjaśnić. Oto Bonecka była nieślubną córką jednego z obywateli stryjskich. Pan ów przyjechał niedawno z Ameryki i przyniósł wiele dolarów i w swej córce zamężnej, a K. Bonecka, która była poniewierana, biedna i głodna, zaczęła się nawet tudzić kradzieżą, reściła sobie pretensje do pieniędzy i na tym tle dochodziło między rodziną do niesnasek, a nawet walk ulicznych, tak, że wszyscy obrzucali się kamieniami. Niezadowolona rodzina postanowiła sprzątnąć ją ze świata i w ten sposób miała dokonać ohydnej zbrodni.

Daśże śledztwo policji doprowadzi sprawę z pewnością do kulminacyjnego punktu i wyjaśni tajemniczą tragedię.



tek młodo poznała za mąż, cheo o mnie zapomnieć. Niech zaczeka, wyjedziemy stąd, może kogo innego pokocha.

Przymknął oczy starał się nie myśleć tylko poddał się pod wiatr i pod księżyc.

Młodzi pomarańczarnia Wojniczów, z ich żoną, córki, dojeżdżał do Vity Nowa.

Sposób wielkie kapelusze dzieł, w których kęse w pobliżu parowu, zadudnił most pod kopytami konia, o uszy jego obit się straszny krzyk i runął z koniem w parow.

Kara Wojniczów szła powoli. Za karą szli Wojniczowie chlapiąc, Wita z lęką na rękę Antosia, woły prowadził zanosząc się od płakzu Anulka i cicho płacząca Hanka.

Na karze leżał jak martwy Janek. Wojniczowie chcieli go pozostawić w domu u siebie, postali po dwóch lekarzy i w pogon za rozszalałym vea-

dem lecz Ania oparła się temu stanowczo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

POSZUKIWANIA.

Na skutek podań wniesionych do Konsulatu R. P. w Kurytybie poszukiwane są następujących osób:

1) Kuwałek Tomasz i jego żony Anieli z domu Kowalczyków, którzy w roku 1912 wyjechali z gminy Piaski, powiat Lublin, do Parany.

2) Branowskiego Marjana, urodz. w Mławie w roku 1894, z zawodu ślusarz żonaty, wyjechał w roku 1914 do Brazylii a przed 4-ma laty pozostawał w Kurytybie.

3) Wiśniewskiego Franciszka, inżyniera, który jakiś czas pozostawał w Murtinho a następnie przeniósł się do Guyaba w Matto Grosso.

Poszukiwani lub którzy wiedzieli o miejscu ich pobytu zobowiązuje się z Konsulatem R. P. w Kurytybie.

Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej.

Nie robcie żadnych doświadczeń

Tylko słuchajcie moich rad

„Iodeal” jest lekarstwem niezawodnym leczącym szybko i radykalnie rany, odmrożenia, liszaje, ekzemy, żąłady, przyszcza, rany pochodzące z zacięcia, skaleczenia, oparzenia i opalenia od słońca, kontuzje, krosty, zmarszczki, piegi, plamy podczas brzości, świerzby, plamy skórne, odparzenia, swędzenie, wypadanie włosów, łupież, pocenie się nieprzyjemnie ukąszenia owadów. Nie jest krowem ani pomadą, lecz płynem perfumowanym, antyseptycznym i znieczulającym. Jego używanie przy myciu twarzy, przy kąpieli dzieci, przy gojeniu, utrzymuje skórę zawsze świeżą i matową. Znajduje się na składzie we wszystkich aptekach i drogeriach Brazylii. Skład główny: Rua General Camará N. 225 — Rio de Janeiro.

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECZAJCIE „GAZETĘ POLSKĄ”



COSULICH

Towarzystwo okrętowe Tryjesie Karty okrętowe „de chamadas” z Europy do Brazylii

Znakomicie urządzone pośrednictwo w zamówieniach kart okrętowych „de chamadas” z głównych miast Europy, szczególnie z Polski.

Agencja Centralna w Warszawie: „COSULICH LINE” ul. Świętokrzyska Nr. 25

Podróż między Brazylią i Europą pierwszorzędnymi statkami transatlantycznymi: „Saturnia” największy i najszybszy w świecie okręt motorowy i „Malta Washington” tudzież z wszelkim komfortem urządzone statki „Belvedere” i „Atlantia”. Najbliższy odjazd z Santos do Europy: „Saturnia” 15 grudnia. Inne odjazdy: 17 lutego, 6 kwietnia, 27 maja.

Główni Agenci Anonimowego Towarzystwa Martineli: S. Paulo — Rua 15 de Novembro, 35. Santos — Rua 15 de Novembro, 34. ŻADAC INFORMACJY U JOAO NOCITI

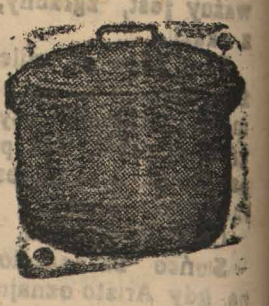
Caixa Postal 248 — Rua Marechal Deodoro, 63 — w Kurytybie

Acosmalte

GABANTIDO



Naczynia z żelaza, lane, emalowane wewnątrz na szaro! Są to jedyne naczynia, które opierają się niszczącej sile ognia nawet przy smażeniu potraw.



Uważajcie na zieloną markę z napisem „ACOSMALTE GARANTIDO” która jest przyklepiona na każdym garnku.



Uważajcie na zieloną markę z napisem „ACOSMALTE GARANTIDO” która jest przyklepiona na każdym garnku.

NIE ROZBIJAJĄ SIĘ, NIE PEKAJĄ, ANI NIE KRUSZY SIĘ EMALJA.

Przy gotowaniu nie przypala się ryż ani inne potrawy. Naczynia te lane z żelaza, emalowane są z tego powodu godne polecenia, że są ekonomiczne, trwałe i higieniczne. — Specjalne korzyści z użycia naszych garnków: Prędko się ogrzewają, odporne na ogień sadają się też dla kolonii, bo są bardzo tanie i trwałe jak jakiekolwiek inne.

SPROBUJCIE! Garnki te są do nabycia we wszystkich większych sklepach. Industrias Reunidas „ALBA” S. A. — Rio de Janeiro. BACZNOŚĆ PRZED NASŁADOWNICTWEM!

Czwartek dnia 3 w kinie „REPUBLICA”

TIGRE DOMAR

(Tygrys morski)

Nadzwyczajna produkcja w 6 częściach, wytwórni filmowej First National Pictures z Miltonem Sellssem i Mary Astor.

Sobota! JOVEM REDEMPTOR

(Młody Odkupiciel)

wytwórni filmowej Metro Goldwyn Mayer, z Pauliną Starke 8 wspaniałych aktów.



Niedziela w kinach „REPUBLICA” i „AMERICA”

Amertormento

(miłość i katusza)

z programu Serrador z Owenem Moore i Bessie Lowe

Dnia 7 Film posagowy, nadzwyczajny

Amantes

(kochankowie)

Wytwór i Metro z Ramonem Nowaro

Wkrótce w kinach „America” i „Republica”

Jezus Chrystus, Król Nieba i Ziemi

(Według św. Biblii)

Wkrótce

CASANOVA

(książę kochanków)

Z Iwanem Monjuskine